

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 227 (8020) Białystok - Łomża - Suwałki, środa 6 października 1976 r. Nakład: 132.467 A Cena 1 zł

POSIEDZENIE Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 5 października br. zapoznano się z przebiegiem i rezultatami rozmów z partijną-rządową delegacją Laosu, która pod przewodnictwem sekretarza generalnego KC Laotańskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej, premiera rządu Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej KAYSONE PHOMVIHANE złożyła wizytę w Polsce.

Stwierdzono z zadowoleniem, że wizyta przyczyniła się do...

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 5 października br. zapoznano się z przebiegiem i rezultatami rozmów z partijną-rządową delegacją Laosu...

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 5 października br. zapoznano się z przebiegiem i rezultatami rozmów z partijną-rządową delegacją Laosu...

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 5 października br. zapoznano się z przebiegiem i rezultatami rozmów z partijną-rządową delegacją Laosu...

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 5 października br. zapoznano się z przebiegiem i rezultatami rozmów z partijną-rządową delegacją Laosu...

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 5 października br. zapoznano się z przebiegiem i rezultatami rozmów z partijną-rządową delegacją Laosu...

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 5 października br. zapoznano się z przebiegiem i rezultatami rozmów z partijną-rządową delegacją Laosu...

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 5 października br. zapoznano się z przebiegiem i rezultatami rozmów z partijną-rządową delegacją Laosu...

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 5 października br. zapoznano się z przebiegiem i rezultatami rozmów z partijną-rządową delegacją Laosu...

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 5 października br. zapoznano się z przebiegiem i rezultatami rozmów z partijną-rządową delegacją Laosu...

szego umocnienia więzów solidarności i rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy między PRL i Laotańską Republiką Ludowo-Demokratyczną, która jest naród wraz ze zwycięstwem nad siłami agresji i reakcji podjął dzieło socjalistycznego rozwoju swego kraju.

Biuro Polityczne rozpatrzyło informacje o przygotowaniu energetyki do szczytu jesienno-zimowego. Przewiduje się, że w bieżącym roku zużycie energii elektrycznej, które jeszcze w roku 1970 wynosiło w Polsce 64,5 mld kWh, przekroczy po raz pierwszy 100 mld kWh.

Biuro Polityczne zaleciło rządowi podjęcie niezbędnych środków dla powiększenia i modernizacji potencjału energetycznego oraz przyspieszenia i usprawnienia remontów urządzeń energetycznych. Zwrócono uwagę na konieczność zmniejszenia strat w fazie przekazu energii elektrycznej i nadrobienia opóźnień na niektórych budowlach energetycznych.

Biuro Polityczne zaleciło rządowi podjęcie niezbędnych środków dla powiększenia i modernizacji potencjału energetycznego oraz przyspieszenia i usprawnienia remontów urządzeń energetycznych.

Biuro Polityczne zaleciło rządowi podjęcie niezbędnych środków dla powiększenia i modernizacji potencjału energetycznego oraz przyspieszenia i usprawnienia remontów urządzeń energetycznych.

Biuro Polityczne zaleciło rządowi podjęcie niezbędnych środków dla powiększenia i modernizacji potencjału energetycznego oraz przyspieszenia i usprawnienia remontów urządzeń energetycznych.

Biuro Polityczne zaleciło rządowi podjęcie niezbędnych środków dla powiększenia i modernizacji potencjału energetycznego oraz przyspieszenia i usprawnienia remontów urządzeń energetycznych.

Biuro Polityczne zaleciło rządowi podjęcie niezbędnych środków dla powiększenia i modernizacji potencjału energetycznego oraz przyspieszenia i usprawnienia remontów urządzeń energetycznych.

Biuro Polityczne zaleciło rządowi podjęcie niezbędnych środków dla powiększenia i modernizacji potencjału energetycznego oraz przyspieszenia i usprawnienia remontów urządzeń energetycznych.

Biuro Polityczne zaleciło rządowi podjęcie niezbędnych środków dla powiększenia i modernizacji potencjału energetycznego oraz przyspieszenia i usprawnienia remontów urządzeń energetycznych.

Biuro Polityczne zaleciło rządowi podjęcie niezbędnych środków dla powiększenia i modernizacji potencjału energetycznego oraz przyspieszenia i usprawnienia remontów urządzeń energetycznych.

W Warszawie Światowe spotkanie specjalistów górniczo-węglowych

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. w Warszawie rozpoczęły się trzydniowe obrady Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego Światowych Kongresów Górniczych. W obradach uczestniczą przedstawiciele 17 krajów z kilku kontynentów.

W pierwszym dniu obrad komitetu, przewodniczący Państwowej Rady Górniczej — dr inż. Jerzy Kucharczyk przedstawił informacje o rozwoju górnictwa w Polsce.

W pierwszym dniu obrad komitetu, przewodniczący Państwowej Rady Górniczej — dr inż. Jerzy Kucharczyk przedstawił informacje o rozwoju górnictwa w Polsce.

W pierwszym dniu obrad komitetu, przewodniczący Państwowej Rady Górniczej — dr inż. Jerzy Kucharczyk przedstawił informacje o rozwoju górnictwa w Polsce.

W pierwszym dniu obrad komitetu, przewodniczący Państwowej Rady Górniczej — dr inż. Jerzy Kucharczyk przedstawił informacje o rozwoju górnictwa w Polsce.

W pierwszym dniu obrad komitetu, przewodniczący Państwowej Rady Górniczej — dr inż. Jerzy Kucharczyk przedstawił informacje o rozwoju górnictwa w Polsce.

W pierwszym dniu obrad komitetu, przewodniczący Państwowej Rady Górniczej — dr inż. Jerzy Kucharczyk przedstawił informacje o rozwoju górnictwa w Polsce.

W pierwszym dniu obrad komitetu, przewodniczący Państwowej Rady Górniczej — dr inż. Jerzy Kucharczyk przedstawił informacje o rozwoju górnictwa w Polsce.

W pierwszym dniu obrad komitetu, przewodniczący Państwowej Rady Górniczej — dr inż. Jerzy Kucharczyk przedstawił informacje o rozwoju górnictwa w Polsce.

W pierwszym dniu obrad komitetu, przewodniczący Państwowej Rady Górniczej — dr inż. Jerzy Kucharczyk przedstawił informacje o rozwoju górnictwa w Polsce.

W pierwszym dniu obrad komitetu, przewodniczący Państwowej Rady Górniczej — dr inż. Jerzy Kucharczyk przedstawił informacje o rozwoju górnictwa w Polsce.



Fabryka Samochodów Malolitrażowych, której zakłady znajdują się w Bielsku-Białej i Tychach, dostarczyła w tym roku 80 tysięcy fiatów i 40 tysięcy syren' wszystkich ty-CAP—Rozmysłowicz — telefot

Już 100 tys. małych fiatów

Spotkanie E. Gierka z delegacją załogi FSM z Bielska-Białej

WARSZAWA (PAP) — I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK przyjął w wtorek 5 bm. delegację załogi Fabryki Samochodów Malolitrażowych w Bielsku — Białej, która po 40 miesiącach od chwili uruchomienia produkcji fiatów 126 p wyprodukowała 100-tysięczny egzemplarz tego samochodu.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak, minister Przemysłu Maszynowego — Aleksander Kopeć oraz I sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej — Józef Buziński. W skład delegacji FSM wchodził: Ryszard Dziopak — dyrektor naczelny, Antoni Huczek — I sekretarz KW PZPR, Ryszard Kłapkowski — główny inżynier z zakładów w Tychach, Andrzej Jermak — monter samochodowy z Tych, Zenon Kiczek — wytopiacz w odlewni w Skoczynie, Adam Książkiewicz — monter silników z Bielska. Wywiązała się serdeczna, bezpośrednia rozmowa, w toku której przedstawiciele FSM poinformowali Edwarda Gierkę, że produkcja małych fiatów zwiększa się w tempie znacznie szybszym niż początkowo przewidywano i w bieżącym roku osiągnie 80 tys. samochodów a w przyszłym już 140 tys.

Konferencja Samorządu Robotniczego FSM postanowiła, iż załoga fabryki da jeszcze w tym roku dodatkową produkcję wartości 170 mln zł, na co złoży się m. in. 1,5 tys. fiatów 126 p, części zamienne do samochodów za 22,6 mln zł oraz 10 tys. rowerów, produkowanych w zakładzie w Czechowicach.

I sekretarz KC dziękując za to zobowiązanie żywo interesował się zwłaszcza problemami jakości samochodów, zadawał szereg pytań na temat kooperacji z zakładami krajowymi i z kontrahentami zagranicznymi, dalszego doskonalenia technologii i konstrukcji samochodów. Delegaci podkreślali, że ich ambicją jest, aby przy szybkim zwiększeniu liczby produkowanych samochodów ich jakość była również coraz wyższa.

Na zakończenie spotkania Edward Gierek przekazał na ręce delegacji serdeczne pozdrowienia z całej załogi FSM.

„Gaudeamus igitur” — po raz dziewiąty

Filia UW rozpoczęła nowy rok akademicki

Uroczystość rozpoczęła wczoraj, 5 bm. kolejny dziewiąty rok akademicki Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Na tej najmłodszej białostockiej uczelni kształcą się obecnie 4.400 słuchaczy. Ostatnio uruchomiono nowe kierunki studiów — ekonomikę rolnictwa i biologię. Po raz pierwszy wprowadzono pełny czteroletni cykl studiów. Jednocześnie po raz pierwszy 140 absolwentów studiów II stopnia otrzymuje stopień magistra.

Na uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego 1976/77, która odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, przybyli przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych z I sekretarzem KW PZPR — Władysławem Juszkiewiczem i sekretarzem KW PZPR — Haliną Piotrowską-Oleczak, a także wicewojewoda białostocki — Leopold Rybakiewicz i gospodarze miasta.

Na podwyższeniu zajęli miejsca, przybrani w togi i birety, członkowie Senatu uczelni na czele z rektorem Uniwersytetu Warszawskiego — prof. dr Zygmuntem Rybickim i prorektorem UW, kierownikiem Filii UW — prof. dr Juliuszem Łukasiewiczem.

Przybyłych gości i młodzież akademicką powitał serdecznie rektor UW — prof. dr Zygmunta Rybicki, a następnie

niezbędnie doprowadzić do daleko idącej koncentracji badań. Obejmują one szeroko pojęte potrzeby wsi i rolnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem makroregionu północno-wschodniego. Są to między innymi badania systemu zaopatrzenia rolnictwa w części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych, system zaopatrzenia kółek rolniczych w środki produkcji w naszym regionie, oprogramowanie minikomputerów „Mera” dla potrzeb kółek rolniczych, problemy organizacyjno-prawne prostych form kooperacji w rolnictwie, kształtowanie sieci szkolnej na obszarach wiejskich, badania wyników nauczania w szkołach gminnych, badania funkcjonowania administracji państwowej na szczeblu gminnym itp. Immatrykulacji studentów I roku studiów dokonał zastęp-

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego — prof. dr ZYGMUNT RYBICKI oplatna inauguracji roku akademickiego 1976/77.

Parada Pułaskiego w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP) — 3 bm. w godzinach popołudniowych w centrum nowojorskiego śródmieścia Manhattanu odbyła się doroczna parada Pułaskiego. Mimo padającego prawnie bez przerwy deszczu w centralnych obchodach Dnia Pułaskiego wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy Amerykanów polskiego pochodzenia oraz ich przyjaciół. Przez cztery godziny cała szerokość ulicy dekorowanej chorągiewkami polskimi i amerykańskimi Fifth Avenue ciągnął „amerykańsko-polski karnawał”.

Bezskuteczne poszukiwania samolotu USA

LONDYN (PAP) — Trwające już ponad 2 tygodnie poszukiwania amerykańskiego samolotu wojskowego „F-14”, który 14 września br. uległ katastrofie na północnym Atlantyku, podczas startu z pokładu lotniskowca „John F. Kennedy”, nie przyniosły żadnych rezultatów. Myśliwiec „F-14” wyposażony był w rakiety systemu „powietrze-powietrze” oraz w cenną aparaturę elektroniczną. Poszukiwania prowadzone za pomocą specjalnego radaru oraz innych urządzeń nie dały dotychczas żadnych rezultatów. Przypuszcza się, że samolot spoczywa na głębokości ponad 800 m.

wiadomości dnia

Andrzej Gromyko w Danii

KOPENHAGA — Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych ZSRR, Andrzej Gromyko przybył we wtorek do Kopenhagi na wizytę oficjalną na zaproszenie rządu duńskiego.

W Londynie w sprawie KPR

LONDYN — We wtorek rozpoczęła się w Brighton doroczny zjazd Brytyjskiej Partii Konserwatywnej.

W Warszawie w sprawie KPR

WARSZAWA — W siedzibie Biura Politycznego KC PZPR odbyło się posiedzenie stałej komisji RWPG ds. przemysłu spożywczego.

W Warszawie w sprawie KPR

WARSZAWA — W siedzibie Biura Politycznego KC PZPR odbyło się posiedzenie stałej komisji RWPG ds. przemysłu spożywczego.

W Warszawie w sprawie KPR

KSR w Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Ziemiaczanego

Produkcować więcej i lepiej

Realizacja postanowień IV Plenum KC PZPR była wczoraj tematem obrad Konferencji Samorządu Robotniczego Zakładów Przemysłu Ziemiaczanego w Łomży.

W obradach KSR uczestniczyli: członek KC PZPR, zastępca dyr. Departamentu Ministerstwa Przem. Spożywczego i Skupu — Aleksander Kopeć, I sekretarz KM PZPR w Łomży — Stanisław Zimowar, z-ca kier. Wydziału Rolnego KW partii — Józef Kacprzak i dyrektor techniczny Zjednoczenia Przemysłu Ziemiaczanego — Józef Gładkowski.

Zakłady Przemysłu Ziemiaczanego legitymują się w tym kierunku ekonomicznymi i technicznymi z najwyższych w swojej branży. Dotyczy to zarówno produkcji podstawowej — mączki ziemniaczanej jak i glukozy, której LŻPZ są jedynym w kraju producentem. Również wytwórnia pasz przy tych zakładach przekazana do eksploatacji w bieżącym roku osiągnęła z trzymiesięcznym wyprzedzeniem projektowaną zdolność produkcyjną dając m. in. w wrześniu produkcję 9.245 ton mieszanki paszowej tj. wyższą od wielkości planowanej. I w tych jednak zakładach, jak wykazały obrady KSR, wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie przekroczenia zadań planowych jak i podniesienia jakości produktów. Toteż głosy dyskusantów dotyczyły praktycznego całego przekroju spraw procesu produkcyjnego.

Zachodnie agencje prasowe zwracają w związku z tym uwagę, że między Egiptem a Libią stosunki są wciąż napięte. Uległy one pogorszeniu jesienią 1973 roku z powodu rozbieżności stanowisk przywódców obu państw wobec kwestii konfrontacji z Izraelem.

W Warszawie w sprawie KPR

W RFN po wyborach

Wolni demokraci będą kontynuować współpracę z socjaldemokratami

BONN (PAP) — Przewodniczący FDP, minister Spraw Zagranicznych RFN, HANS-DIETRICH GENSCHER, oświadczył dziennikarzom, że wtorek na konferencji prasowej, że wolni demokraci rozpoczynają rokowania koalicyjne z socjaldemokratami pragnąc — podobnie jak dotychczas — mieć 4 ministrów w gabinetach federalnym. Po przednim wczorajszym Zarząd Federalny FDP zaaprobował jednomyślnie propozycję dalszej współpracy koalicyjnej z SPD.

FDP — podkreślił Genscher — pragnie przedstawić w rokowania koalicyjne jak najwięcej jak najlepszych koncepcji. W skład komisji FDP ds. rokowań koalicyjnych wejdą — obojętnie — 4 ministrów federalnych oraz przewodniczący frakcji parlamentarnej FDP — przewodniczący 5 komisji roboczych tej frakcji. Hans-Dietrich Genscher poinformował, iż zdaniem Zarządu FDP, wynik wyborów do Bundestagu nie zmniejszył odpowiedzialności partii za interesy kraju i nie zmieniła strategicznej pozycji FDP. Wolni demokraci nie udało się uzyskać większej bazy wyborczej, jednakże w porównaniu z poprzednimi wyborami, w tym roku udało się zdobyć 15 mln głosów.

Nasz komentarz

Dla pracowników transportu kolejowego i samochodowego rozpoczął się najbardziej intensywny okres pracy. Od połowy września z dnia na dzień rośnie ilość przewożonych surowców i materiałów w tymże zaopatrzenie społeczeństwa i gospodarki narodowej.

Zwłaszcza na ogromnym zadaniu, którego jesienne przewozy są szczególnie trudną kampanią. Gdy na przykład — mówimy o przewożeniu węgla, to planujemy na październik 1,5 mln ton, w listopadzie 1,5 mln ton, a w grudniu 1,5 mln ton. To jest ogromne zadanie, które wymaga od nas, pracowników transportu kolejowego i samochodowego, abyśmy w tym trudnym okresie pracy potrafili wywiązać się z niego w pełni i w sposób satysfakcjonujący dla odbiorców. W tym celu musimy przede wszystkim zwiększyć wydajność pracy, poprawić jakość obsługi klienta, a także zapewnić bezawaryjność i bezpieczeństwo przewozów. W tym celu musimy przede wszystkim zwiększyć wydajność pracy, poprawić jakość obsługi klienta, a także zapewnić bezawaryjność i bezpieczeństwo przewozów.

Przewieźć na czas!

Przygotowanie do jesiennej kampanii jest niezwykle ważnym zadaniem dla pracowników transportu kolejowego i samochodowego. W tym celu musimy przede wszystkim zwiększyć wydajność pracy, poprawić jakość obsługi klienta, a także zapewnić bezawaryjność i bezpieczeństwo przewozów. W tym celu musimy przede wszystkim zwiększyć wydajność pracy, poprawić jakość obsługi klienta, a także zapewnić bezawaryjność i bezpieczeństwo przewozów.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego

Cląg dalszy ze str. 1

bedą zrealizowane tymi samymi środkami technicznymi. Dlatego szczególną wagę przykładają do zapewnienia pełnej gotowości technicznej taboru i optymalizacji przebiegów. Chodzi o szybkie i pełne przebiegi, w związku z czym zainstalowano na punktach dyspozycyjnych łączności radiową. Ponadto zwiększono ilość samochodów pracujących na dwie zmiany, utworzono polowe zaplecza techniczne, podwyższono burty itp. I co jest ważne — zadano o warunki pracy załóg.

W tej chwili najlepiej przebiegają przewozy ziemniaków przede wszystkim do ZPZ w

szczytowych zależy również od rolników, kółek rolniczych, przedsiębiorstw przetwórczych. Chodzi mianowicie o rytmiczne dostawy ziemnioków na punkty skupu, dbałość o stan placów tych punktów i dróg wiodących do nich, sprawność urządzeń ładowczo-wyładowczych. A mianowicie, kierowcy PKS narzekają na zbyt długie czekanie pod urządzeniem wyładowczym w cukrowni Łapy.

Pełna i terminowa realizacja zadań IV kwartału uzależniona jest od dyscypliny przewoźców i kolejarzy. Tymczasem we wrześniu uległa ona pogorszeniu. W ciągu ostatnich 3 miesięcy klient koleji przetrzymał 2.600 wagonów przez 35 go-

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Cląg dalszy ze str. 1

rowanie energią, szczególnie w czasie najbliższego zimy. Program w tym zakresie został opracowany przez rząd. Niezbędne jest także oszczędne zużycie energii w gospodarstwach domowych.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne wysłuchało informacji ministra Rolnictwa o przebiegu zbioru ziemniaków i buraków cukrowych. Prace, mimo zmiennej warunków atmosferycznych przebiegają na ogół sprawnie i bez większych zahamowań. Dotychczas zebrano ziemniaki z przeszło połowy powierzchni. W bieżącym roku rolnicy otrzymają większe ilości sprzętu mechanicznego do zbioru roślin okopowych, w tym także nowoczesne kombajny ziemniaczane i buraczane. Sprzęt ten powinien zostać należycie wykorzystany dla przyspieszenia prac i zakończenia ich przed nastaniem przyzrozków jesiennych. Zwrotom uwagę na konieczność przyspieszenia skupu ziemniaków, zapobiegania w nim młaskom, przemyślenia przetwórczego. Duże znaczenie ma właściwe zagospodarowanie całego plonu ziemniaków oraz staranne ich przechowanie w okresie zimowym.

Prawidłowo i zgodnie z wcześniej ustalonymi harmonogramami przebiega zbiór i dostawa buraków do cukrowni.



Cztery miliony turystów zagranicznych przybędzie w tym roku do Związku Radzieckiego, większość z nich w programie ma przede wszystkim zwiedzenie Moskwy z jej największą turystyczną atrakcją — Placem Czerwonym i Kremlem. CAF-TASS

Przewieźć na czas!

Łomży. Dziennie przewozi się 2 tysiące ton tego surowca, gdy w ubr. wozono średnio 1,5 tys. ton. Za słaby ruch panuje jednak na buraczanych trasach wiodących do cukrowni w Łapach i Krasinska (woj. ostrołęcki). Za mało jest tego ostrołęcki. Za mało jest tego surowca na punktach skupu, bo rolnicy zajęli się głównie ziemniakami. Trzeba przyspieszyć dostawy buraków, gdyż cukrownie muszą pracować na pełnych zdolnościach. Dodajmy, że obecnie w cukrowni w Łapach zatrudnionych jest 30 zespołów samochodowych, lecz przygotowanych do pracy około 50.

Jesienna kampania przewozowa z każdym dniem przybiera na sile. Zarówno kolejarze, jak i pracownicy PKS zamierzają zakończyć ją do połowy grudnia, a więc wcześniej niż w latach poprzednich. Ale tak sprawną realizacją zadań

Cląg dalszy ze str. 1

dzin. Naigroźniej spała się w tym zakresie Spółdzielnia Transportu Wiejskiego.

Także ujemne zjawiska nie mogą mieć miejsca w przewozach jesiennych. Zadania są bardzo napięte i trzeba realizować je w coraz gorszych warunkach atmosferycznych, bez przerwy — przez okragłą dobę. Zdwójonemu wysiłkowi pracowników transportu potrzebne jest solidne wsparcie ze strony wszystkich kontrahentów. Należy zmocnić współpracę, dyscyplinę i organizację w celu dalszego przyspieszenia rotacji i pełniejszego wykorzystania taboru. Tym jesiennych przewozów zadecyduje o końcowych rezultatach wynikiach gospodarki i jej starcie w nowy rok, a zatem i o pełniejszym zaspokojeniu naszych codziennych potrzeb. (R. K.)

Produkować więcej i lepiej

Cląg dalszy ze str. 1

dukcyjnego poczynając od skupu owoców rolnych do momentu przekazania gotowego wyrobu odbiorcy. Podkreślono potrzebę zwiększenia stopnia mechanizacji prac zakładkowych surowca, konieczność budowy silosów ziemniaczanych pozwalających na znaczne zmniejszenie ubytków surowca. Wiele uwagi poświęcono także problemowi zlikwidowania „wskiego gardła”, jakim jest transport surowca i produktów gotowych w wytwórni pasz. Obecne warunki odbioru i załadunku, brak odpowiedniej bocznic kolejowej prowadzą w konsekwencji do nadmiernego przetrzymywania wagonów, nierytmiczności prac za- i wyładunkowych.

Jako jeden z podstawowych problemów, którego dotychczas nie udało się rozwiązać wymie-

SPORT I NA ŚWIECIE

ZWYCIESTWO JUDOKÓW WARSZAWSKIEGO AZS

● Z udziałem 18 drużyn i 131 zawodników rozegrano w Bratysławie międzynarodowy turniej judo. W klasyfikacji drużynowej triumfowali reprezentanci AZS Warszawa przed Rudą Jędrzą, Bratysławą, Duklą Bańska Bystrzyca i Rotation Berlin.

DRUŻYNY SIATKARSKIE CHRL ZWYCIEŻAJĄ W USA

● Reprezentacyjne drużyny siatkarskie CHRL rozpoczęły turnieje po USA. W pierwszych spotkaniach w Dayton w stanie Ohio przeciwnikami drużyn CHRL były miejscowe zespoły uniwersyteckie. Siatkarzki CHRL wygrały 3:0 (15:13, 15:8, 15:8), siatkarze także 3:0 (15:10, 15:9, 15:4).

MIEJZYNARODOWE ZAWODY ŻULOWE W PRADZE

● Międzynarodowe zawody żulowe rozegrane w Pradze zakończyły się zwycięstwem O. Olseña (Danii) 15 pkt., drugie miejsce zajął Nowocześniak Ivan Mauger (14 pkt. przed G. Chylnowskim (ZSRR) — 13 pkt.).

O PUCHAR KRÓLA SZWEDZKIEGO

● Przynależność rozgrywek tenisowe o puchar króla szwedzkiego Gustawa w prowadzone zostaną według nowego systemu. Osem najlepszych drużyn europejskich, wśród których jest także Polska, podzielonych zostało na dwie grupy eliminacyjne. Grupa „A” Wegry, Francja, Polska, Szwecja, Ciepła „B”, RFN, Wielka Brytania, Hiszpania, Jugosławia.

Spotkania w grupach odbędą się systemem „każdy z każdym; mecz i rewanż”. Eliminacje przeprowadzone zostaną w okresie od 16 stycznia do 3 lutego. Mecze finałowe, na podstawie których ustalona zostanie klasyfikacja, odbędą się od 10 do 13 marca.

Dziś idziemy na koszykówkę

Jak już informowaliśmy, dziś w hali przy ul. Juriewskiej w Białymstoku rozpoczyna się turniej inauguracyjny rozgrywek I ligi koszykówki kobiet. Impreza potrwa do niedzieli włącznie, przy czym każdego dnia odbędzie się 5 spotkań. Białostoccy kibice będą więc mieć pożywną dawkę żeńskiej koszykówki w najbliższym wydaniu krajowym, jako że uczestniczą w imprezie 10 zespołów ekstraklasy (wzyski).

System turniejowy został po raz pierwszy wprowadzony do rozgrywek kobiet. Ciekawe jak sobie koszykarki z tym nowym porządkiem, czy starczy im sił, by zagrać aż pięć spotkań dziennie po dniu. W każdym bądź razie będzie to bardzo trudna próba dla wszystkich zespołów.

Dziś w I dniu spotkania się ze sobą następujące drużyny: Spójnia Gdańsk — AZS Warszawa (godz. 10). Wisła Kraków — Włókarnia Białystok (12). Olimpia Poznań — ŁKS Łódź (15:30). AZS Poznań — Lech Poznań (17:30). Stomil Olsztyn — Polonia Warszawa (19:30).

Uroczyste otwarcie turnieju nastąpi dziś o godz. 17. (kol)

Z centralnej spariakiady budowlanych

KIELCE (PAP) — W Kielcach odbyły się finały II centralnej spariakiady pracowników budowlanych i przemysłu materiałów budowlanych. Finały zgromadziły 533 osoby, wyłonione w wcześniejszych eliminacjach zakładowych, wojewódzkich i strzokowych. Rozgrywki toczyły się w 8 dziedzinach sportu. W końcowej klasyfikacji zdecydowany sukces odniosła ekipa gospodarzy — reprezentacja Kielce — 332 pkt. przed Poznaniem — 221. Warszawa — 195. Łódź — 179. Białymstokiem i Lublinem — po 131 pkt.

Choć w imprezie nie brał udziału sportowiec wyczynowy, to jednak poziom wielu konkurencji, zwłaszcza lekkoatletycznych i piływackich, był wysoki. Najlepszy rezultat imprezy uzyskał były reprezentant Polski w skoku wzwyż Stefan Szwarzewski z Wrocławia — 2,00 m.

Impreza otrzymała bardzo uroczystą oprawę i była starannie zorganizowana.

Wyniki współzawodnictwa sportowego szkół łomżyńskich

W Łomży odbyła się narada. Podczas której podsumowano wyniki współzawodnictwa sportowego szkół podstawowych i ponadpodstawowych woj. łomżyńskiego. W naradzie uczestniczył wicejowoda łomżyński K. Czapka oraz kurator Oświaty i Wychowania St. Daniszewski.

Wśród szkół podstawowych I miejsce zajęła i puchar województwa zdobyła SP nr 7 w Łomży. Zastępca dyrektora szkół do spraw wychowania fizycznego jest Jędrzej Czapka, a nauczycielami w są Jędrzej Czapka i Jerzy Witkowski. W kolejnych miejscach uplasowały się szkoły: nr 3 w Łomży, nr 3 w Zambrowie, nr 2 w Łomży, ZSG w Rogożeniu i Włókarnia ZSG w Nowogrodzie. Ostatnie miejsce zajęła ZSG w Jedwabnem.

Wśród szkół ponadpodstawowych w kategorii dziewcząt I miejsce zajął Zespół Szkół Rolniczych w Łomży. Zastępca dyrektora szkół do spraw wychowania fizycznego jest Jędrzej Czapka, a nauczycielami w są Jędrzej Czapka i Tadeusz Susulowski. Wśród chłopców w województwie zwyciężył Zespół Szkół Drzewnych w Łomży. Dyrektorem szkół jest mgr Henryk Zieliński, a nauczycielami w są Tadeusz Godewski, Tadeusz Orłowski i Zygmunt Ławandowski.

We współzawodnictwie łącznym dziewcząt I chłopców najlepszy okazał się Zespół Szkół Rolniczych w Łomży, przed ŁO w Łomży i ZSD w Łomży. Ostatnie miejsce zajął ZSR w Nieckowie.

Sparykiada Startu wyjeżdżają do NR

Piłkarze Startu Białystok (klubu spółdzielczości Inwalidzkiej) udadzą się w najbliższym czasie na dwa mecze do Berlina. Spotkanie tam z futbolistami niemieckiego zespołu niemieckich. Będzie to rewanż za mecz, który odbył się w Supraślu.

Piłkarze Startu wyjeżdżają do NR

Piłkarze Startu Białystok (klubu spółdzielczości Inwalidzkiej) udadzą się w najbliższym czasie na dwa mecze do Berlina. Spotkanie tam z futbolistami niemieckiego zespołu niemieckich. Będzie to rewanż za mecz, który odbył się w Supraślu.

Biegi przełajowe

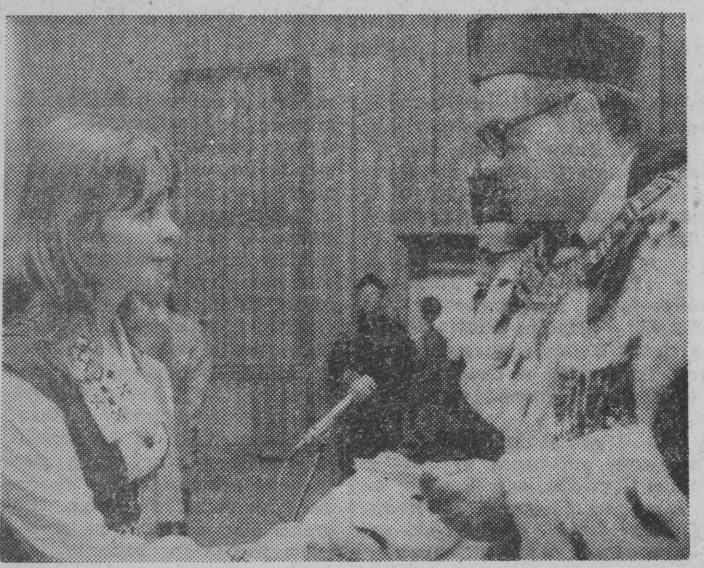
W Olecku odbyły się wojewódzkie biegi przełajowe zorganizowane przez URZ w Suwałkach, przy współudziale PSZMP i TKKF.

W eliminacjach na szczeblu podwojewódzkim rejonowym tej masowej imprezy sportowej w województwie suwalskim uczestniczyło siedem tysięcy zawodników. Biegi są dostępnymi dla każdego formą rekreacji i okazją do sprawdzenia własnej, težynny fizycznej.

Spśród 203 zawodników, tacy stanęli na starcie w Olecku wzięli udział najlepsi, którzy 10 października reprezentowali województwo suwalskie w centralnych biegach przełajowych w Rawiczu (woj. łeszczyński). W ubiegłym roku reprezentant woj. suwalskiego zajął 21 miejsce w kraju.

Bardzo dobrze przygotowani do startu dziewczęta z Państwowej Szkoły Mistrzostwa Sportowego Olecku, kierowanej przez wieloletniego działacza trenera i wychowawcę — Leona Mosiela. Dziewczęta z oleckiego PHS zdysponowały swoją wojewódzką konkurentką, uzyskując łącznie 123 pkt., podczas gdy następną ekipa zdobyła 108. Również w konkurencjach mężczyzn dominował zespół chłopcy z Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Olecku. Wygotowani przez trenera Wojciecha A. P. reprezentanci Olecka — Skra 1:0, Ognisko — 2:0, Pogoń — 2:0, Włókarnia — 2:0, Czesław — 2:0, Promień — 1:1, Łamart 1:1.

1. Włókarnia 10:0
2. Skra 8:2
3. Jagiellonia 8:2
4. Skra 8:4
5. Gwardia 8:2
6. Łódź 8:2
7. Czesław 7:7
8. Ognisko 4:10
9. Puszcza 4:10
10. Pogoń 3:11
11. Promień 2:10
12. Oskrowe Związki Piłki Nożnej w Suwałkach i Łomży przostali także o przekazywanie nam tab rozgrywek juniorów.



Uroczysty moment immatrykulacji. Gratulacje z okazji pomysłnego zdania egzaminu wstępnego i indeksu studenta z rąk rektora Zygmunta Rybickiego otrzymuje studentka pierwszego roku Anna Golko. Fot. R. SIENKO — CAF

Filia UW rozpoczęła nowy rok akademicki

Cląg dalszy ze str. 1

ca kierownika Filii UW — doc. dr Piotr Mytnik. Wykład inauguracyjny na temat roli i zadań fizyki w świecie współczesnym wygłosił dyrektor Instytutu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego — prof. dr Andrzej Wróblewski.

Rektor UW — prof. dr Zygmunt Rybicki wręczył dyplomy z wyróżnieniem absolwentom Filii UW. Dyplomy takie otrzymali mgr Andrzej

Biuro Polityczne wysłuchało

Biuro Polityczne wysłuchało i zaaprobowało informację ministra Spraw Zagranicznych o przebiegu wstępnej części debaty XXXI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. (PAP)

W RFN po wyborach

Cląg dalszy ze str. 1

niem z rokiem 1972 baza ta ustabilizowała się na nieco wyższym poziomie.

Przewodniczący FDP poinformował dziennikarzy, iż w najbliższą środę przeprowadzi rozmowę z przewodniczącym CDU, Helmutem Kohlem, na temat sytuacji po wyborach. Kohl wystosował pisemne zaproszenie do Genschera i Genscher oświadczył, że byłoby dowodem złego wychowania, gdyby tego zaproszenia nie przyjął.

W RFN po wyborach

Cląg dalszy ze str. 1

Przewodniczący SPD, Willy Brandt, został przyjęty przez prezydenta Scheela, któremu zaproponował, aby misję utworzenia nowego rządu powierzył kanclerzowi Schmidtowi. Przewodniczący FDP, Genscher, także złożył wizytę prezydentowi RFN.

MOSKWA — PRAGA, BRUKSELA, LONDYN, WASHINGTON, WIEN, KOPENHAGA (PAP) — W całej Europie śledzono przebieg i wynik niedzielnego wyborów do Bundestagu z wielkim zainteresowaniem. Komentarzy podkreślają, iż socjaldemokraci i wolnym demokratom udało się odepchnąć zmasowaną ofensywę partii chadeckich i osiągnąć zwycięstwo wyborcze, chociaż koalicja socjalistyczna miała w ósmym Bundestagu zachodniemieckim tylko niewielką przewagę 8 mandatów.

Komentator Agencji TASS pisze, że mimo utraty pewnej liczby głosów, partie koalicji rządowej będą miały wystarczającą stabilną większość, by móc kontynuować i pogłębiać proces odprężenia. Wyborcy SPD i FDP w sposób jednoznaczny udzieliли obu partiom mandatu na dalsze prowadzenie polityki wschodniej z korzyścią zarówno dla RFN, jak i dla socjalistycznych partnerów.

W ostrej walce między zwolennikami i przeciwnikami międzynarodowego odprężenia — misje TASS — zwyciężyli zwolennicy odprężenia. Pozytywne rezultaty procesu normalizacyjnego, jakie następują między Republiką Federalną Niemiec a krajami socjalistycznymi, są bezsporne i kontynuowanie tego procesu jest sprawą życiowo ważną dla RFN.

Rzecznik czechosłowackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, iż pozostanie w koalicji socjalistycznej i władzy stanowiący dącający impuls dla dalszych dyskusji i współpracy między CSRS a RFN na podstawie układu normalizacyjnego między obydwoma państwami w duchu Końcowego Aktu z Helsinek.

Rzecznik wyraził zadowolenie, iż w RFN został utrzymany postę-

Pod przewodnictwem przedstawiciela PRL

Komitet Polityczny XXXI sesji ONZ rozpoczął prace

Cląg dalszy ze str. 1

Wilkowski, mgr Janusz Staniewicz i mgr Czesław Bański. Wyróżniono także laureatów turnieju wiedzy o języku rosyjskim — Ewę Gielczewską.

Przemawiający na zakończenie przewodniczący Rady Uczelnianej ZSPS — Wiesław Kuciński zapewnił, że młodzież akademicka będzie rzetelnie i sumiennie zdobywać wiedzę. Tradycyjnie „Gaudemus igitur” zakończyło inaugurację. (h)

OSLO — Premier Odvar Nordli poinformował 5 bm. w norweskim parlamencie (Stortingu), że od 1 stycznia 1977 r. Norwegia zamierza ustanowić wzdłuż swoich granic strefę ekonomiczną o szerokości 200 mil morskich. Celem tego kroku jest ochrona zasobów rybnych. Decyzja w sprawie strefy ekonomicznej wchodzi w życie po zatwierdzeniu jej przez parlament.

PARYZ — Agencja AFP donosi z Bejrutu, że „względny spokój”, który utrzymuje się od 4 dni na tradycyjnych frontach w Libanie panował również we wtorek. Według oficjalnych danych z Bejrutu, na jego przedmiesiach i w Tripoli zginęło podczas poniedziałkowych walk 55 osób a 88 zostało rannych.

DELHI — Liczba ofiar poniedziałkowej katastrofy w kopalinie węgla w Sudaibim wzrosła do 18. Z pokładu na głębokości 400 m wydobyto dotychczas około 38 garniturów. Jeden ranny górnik zmarł w szpitalu.

JAK podaje kalkucki dziennik „Amrita Bazar Patrika” wybuch gazu nastąpił wkrótce po rozpoczęciu pracy przez zmianę poranną.

BRUKSELA — Tajemnicza epidemia, która spowodowała już śmierć 800 osób w Sudaibim, rozszerzyła się obecnie również na terytorium Zairu. Za niemierną chorobę jest czynny pośrednik między cholera i żółta febra.

WASZYNGTON — Według danych opublikowanych przez amerykański Kongres połowę bezrobotnych w USA stanowią młodzież do lat 20. Oblicza się, że w USA około 35 mln młodych ludzi nie może znaleźć zatrudnienia.

MESYK — Trójca tenek węgla, ustalająca się z rur wydobywczych szachetki, zablokowały wskutek kolizji w wąskim i półkolistym tunelu byłej kopalni „Liza” w stanie Kalifornia. „Liza” zatrudnia 1000 osób i zatrudnia 20 tys. przesyłać bez dachu nad głową. Straty materialne szacuje się na 300 mln dolarów.

SKRÓCIE

BRUKSELA — W poniedziałek odbyły się w Brukseli rozmowy ministra Spraw Zagranicznych ZSRR, Andrieja Gromyki z ministrem Spraw Zagranicznych Belgii, Robertem Marcellinem. Szef dyplomacji radzieckiej w niedzielę przybył z oficjalną wizytą do stolicy Belgii.

W czasie rozmów, które — jak zaznacza Agencja TASS, upłynęły w rzeczowej i konstruktywnej atmosferze, dokonano wymiany poglądów na aktualną sytuację międzynarodową.

WASZYNGTON — Ambasador USA w Brukseli, w Waszyngtonie wystosowała do Departamentu Stanu USA listę zawiązań w związku ze złożoną przez ambasady S. W. Stiepanowa, który został ciężko ranny. Siłowa radziecka domaga się wycofania i surowego ukarania sprawców oraz podjęcia przez władze amerykańskie skutecznych kroków dla zagwarantowania bezpieczeństwa pracownikom radzieckiej ambasady w Waszyngtonie.

SZTOKHOLM — Przewodniczący parlamentu szwedzkiego, socjaldemokrata Henry Allard powierzył oficjalnie we wtorek po południu misję utworzenia nowego rządu Szwecji Thorbjornowi Zaastromowi, przewodniczącemu Partii Centrum. Okazuje się, że parlament zatwierdził te decyzje za dwa dni, tj. w czwartek.

OSLO — Premier Odvar Nordli poinformował 5 bm. w norweskim parlamencie (Stortingu), że od 1 stycznia 1977 r. Norwegia zamierza ustanowić wzdłuż swoich granic strefę ekonomiczną o szerokości 200 mil morskich. Celem tego kroku jest ochrona zasobów rybnych. Decyzja w sprawie strefy ekonomicznej wchodzi w życie po zatwierdzeniu jej przez parlament.

PARYZ — Agencja AFP donosi z Bejrutu, że „względny spokój”, który utrzymuje się od 4 dni na tradycyjnych frontach w Libanie panował również we wtorek. Według oficjalnych danych z Bejrutu, na jego przedmiesiach i w Tripoli zginęło podczas poniedziałkowych walk 55 osób a 88 zostało rannych.

DELHI — Liczba ofiar poniedziałkowej katastrofy w kopalinie węgla w Sudaibim wzrosła do 18. Z pokładu na głębokości 400 m wydobyto dotychczas około 38 garniturów. Jeden ranny górnik zmarł w szpitalu.

JAK podaje kalkucki dziennik „Amrita Bazar Patrika” wybuch gazu nastąpił wkrótce po rozpoczęciu pracy przez zmianę poranną.

BRUKSELA — Tajemnicza epidemia, która spowodowała już śmierć 800 osób w Sudaibim, rozszerzyła się obecnie również na terytorium Zairu. Za niemierną chorobę jest czynny pośrednik między cholera i żółta febra.

WASZYNGTON — Według danych opublikowanych przez amerykański Kongres połowę bezrobotnych w USA stanowią młodzież do lat 20. Oblicza się, że w USA około 35 mln młodych ludzi nie może znaleźć zatrudnienia.

MESYK — Trójca tenek węgla, ustalająca się z rur wydobywczych szachetki, zablokowały wskutek kolizji w wąskim i półkolistym tunelu byłej kopalni „Liza” w stanie Kalifornia. „Liza” zatrudnia 1000 osób i zatrudnia 20 tys. przesyłać bez dachu nad głową. Straty materialne szacuje się na 300 mln dolarów.

Kolejna ofiara mostu Golden Gate

WASZYNGTON (PAP) — Ze słynnego mostu Golden Gate w San Francisco skoczyła młoda kobieta, stając się 576 śmiertelną ofiarą mostu, od czasu jego otwarcia w latach trzydziestych. Kobieta zmarła w 2 godziny po wypadku wskutek dotkliwych obrażeń klątki piersiowej i miednicy. Wiek jej oceniono na 18-20 lat, lecz do tej pory nie udało się ofiary zidentyfikować. W dziejach mostu Golden Gate zdołano uratować zaledwie 8 osób usiłujących w tak niezwykły sposób podęgnąć się z życia.

Szczęście w nieszczęściu

PARYZ (PAP) — 6-letnia mieszkanka Paryża, Nathalie Chenaut, pozostawiona bez opieki wypadła z 5 piętra domu, w którym znajdował się mieszkanie jej rodziców. W nieszczęście, niezwykłym zbiegiem okoliczności dziecko zostało uratowane od niechybnej śmierci, ponieważ wpadło prosto w ramiona przechodnia, niejakiego Alberta Smadja. Oboje upadli na chodnik. Zostali oni przewiezieni do szpitala tylko z niewielkimi potłuczeniami i w szoku.

Filozofia Indian Mayurunas

PARYZ (PAP) — Indianie Mayurunas z zachodniej Amazonii (Brazylia) stosują autoeksterminację i zabijają własne nowonarodzone dzieci. Wiadomości te ogłosili brazylijski etnolog, Paulo Lucena i dodał, że w ten makabryczny sposób Indianie chcą uchronić się przed wpływem cywilizacji.

Celem tego „regulacyjnego zabiegu” było utrzymanie plemienniczy równowagi liczebnej kobiet i mężczyzn. Jeśli zaś odczuwali brak odpowiedniej ilości potomstwa, zabijali swoje dzieci, ale tylko dziewczynki i s innych całkowite pobudek.

Celem tego „regulacyjnego zabiegu” było utrzymanie plemienniczy równowagi liczebnej kobiet i mężczyzn. Jeśli zaś odczuwali brak odpowiedniej ilości potomstwa, zabijali swoje dzieci, ale tylko dziewczynki i s innych całkowite pobudek.

Gwizdek przyczyną śmierci

BUENOS AIRES (PAP) — Tragizm zbieg okoliczności spowodował śmierć 12-letniego Marcelo Chavero, który sprawował funkcję sędziego podczas meczu piłkarskiego, rozgrywanego przez jego kolegów. Zamierzał on własną sagwidzią, aby dać sygnał do zwolnienia gry, gdy został uderzony w usta piłką. Śmierć uderzenia wepchnęła gwizdek do gardła i Chavero poniósł śmierć wskutek uduszenia. Tragedia ta wydarzyła się w Rosario.

Katastrofalna susza w Australii

LONDYN (PAP) — Ponad 2 miliony sztuk bydła padło z głodu lub chorób w australijskim stanie Victoria, nawiedzonym od 8 miesięcy suszą. W Ministerstwie Rolnictwa istnieją obawy, że może również paść dalszych 5 mln owiec. Jedną z najbliższych zmian spadną deszcze.

Z zagranicy

Krajobraz po wyborach

(Korespondencja PA Interpress z Bonn)

Właściwie — jak stwierdził jeden z polityków — po niedzielnym wyborach jest w RFN trzech rozczarowanych. CDU/CSU nie zdobyła absolutnej większości, tak jak chciała. SPD spodziewała się, iż poniesie straty, ale nie tak duże. FDP miała nadzieję na lepszy wynik. Ze wszystkich prognoz badaczy opinii publicznej, sprawdziła się na pewno tylko ta jedna — były to rzeczywiste wybory, w których oba oboje polityczne miały bardzo wyrównane szanse.

Chadecja po 4 latach przerwy powróciła do roli największej frakcji w Bundestagu. Nowy przewodniczący parlamentu ósmej kadencji będzie reprezentantem CDU/CSU. Niemniej jednak koalicja SPD—FDP utrzymała się przy władzy.

Co przyniosł 3 października w Republice Federalnej? Nie ulega kwestii, że w nowej kadencji koalicji będzie trudniej rządzić niż w minionej. Z przewagą 8 mandatów będzie w Bundestagu miała przeciwną sobie opozycję, dysponującą blisko połową głosów deputowanych. Do tego dochodzi rola, jaką w sprawowaniu władzy przez rząd spełnia Izba wyższa parlamentu, Bundesrat, w którym chadecja ma zdecydowaną przewagę nad SPD i FDP. Mówiąc o pozycji, jaką będzie miał w parlamencie nowy rząd koalicji socjaldemokratyczno-liberalnej, wskazuje się również na to, że będzie on miał mniej głosów przewagi nad opozycją niż w 1969 roku, kiedy SPD i FDP po raz pierwszy wspólnie doszły do władzy, koalicja socjaldemokratyczno-liberalna miała wówczas 12 mandatów więcej niż opozycyjna CDU/CSU. Koalicji starczyło wówczas oddechu tylko na 3 lata, a w wyniku zmiany barw partyjnych przez deputowanych koalicji, którzy — głównie z FDP — przeszli do chadecji, rząd stracił większość i rozpisano nowe przedterminowe wybory. Mówiąc o obecnej sytuacji, w której koalicja ma tylko 8 mandatów przewagi nad opozycją, stwierdza się jednak, że sytuacja w FDP jest obecnie inna niż w latach 1969—72, bardziej ustabilizowana.

Wyniki niedzielnego wyborów do Bundestagu ós-

mej kadencji będą jeszcze przedmiotem licznych analiz i badań. Chadecja jednak już dzisiaj gotowa jest stwierdzić, że wyniki wyborów świadczą o tym, iż nastąpił zwrot w nastrojach wyborców. Powołuje się przy tym na fakt, że jeżeli chodzi o procent oddanych na nią głosów, to zdobyła w niedzielę drugą co do wielkości ich ilość w swojej historii. Tylko raz oddano na nią więcej głosów. Było to w czasie wyborów w roku 1957. Wtedy chadecja zdobyła absolutną większość mandatów. Z drugiej strony socjaldemokraci mają też rację, kiedy twierdzą, że w niedzielę mimo poniesionych strat, osiągnęli również drugi w swojej historii rezultat jeżeli chodzi o procent oddanych na nią głosów. Tylko w wyborach 1972 roku, kiedy zostali największą frakcją Bundestagu, oddano na nią większą liczbę głosów.

Można przy tym zgodzić się ze stwierdzeniem komentatora „Koelner Stadt Anzeiger”, że sprawność działania osłabionej koalicji rozstrzygnie się w końcu nie w teoretycznych rozważaniach, lecz w praktycznym działaniu.

Jest jeszcze wiele czasu na odpowiedź, dlaczego wynik wyborów 3 października wypadł tak, a nie inaczej. Dopiero 14 grudnia zbierze się Bundestag nowej kadencji i wybierze nowego kanclerza.

CZAS OCZEKIWANIA NA NOWE MIESZKANIA JEST WCIĄŻ DŁUGI, A O TYM JAK DENERWUJĄCY, WIĘDZĄ CI, KTÓRZY ZNAJDUJĄ SIĘ W KONCU KOLEJKI. BO I POTRZEBY MIESZKANIOWE SĄ DUŻE, MIMO ŻE KAŻDEGO ROKU PRZEKAZUJE SIĘ DO UŻYTKU WIĘCEJ IZB NIŻ PLANOWANO.

W minionym pięcioletcu (1971—75) w całym kraju wybudowano 1126,2 tys. mieszkań, to jest o 21,3 proc. więcej niż w pięcioletcu poprzednim. W województwie białostockim w nowym układzie administracyjnym w tym samym okresie przekazano 21,4 tysięcy mieszkań, przekraczając zadania planowe o 900.

Plany na obecną pięcioletkę przewidują wybudowanie w województwie więcej mieszkań, będą one o wyższym standardzie z zastosowaniem nowych materiałów, których produkcja znacznie się rozwinęła.

Ten program musi być jednak wspierany przez inicjatywę, które by pomogły nie tylko go zrealizować, ale i znacznie przekroczyć.

Takie inicjatywy podjęła Wojewódzka Rada Związków Zawodowych przy współdziałaniu ze spółdzielczością mieszkaniową i Urzędem Wojewódzkim.

„ZBUBUJEMY WIĘCEJ MIESZKAŃ DLA LUDZI PRACY”

Pod tym hasłem ogłoszono konkurs, którego inicjatorami były — CRZZ, CZSMB i „Głos Pracy”. Adresowano go do wszystkich przedsiębiorstw, które mogą przyczynić się do wybudowania większej liczby mieszkań. Wśród zgłoszeń, które napłynęły z całego kraju, znalazły się też i z województwa białostockiego.

Białostockie Przedsiębiorstwo Elementów Budowlanych zobowiązało się do wykonania

ponad plan elementów prefabrykowanych na 500 izb, Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego zadeklarowało wybudowanie ponad planowe założenia — 3 budynków o 218 mieszkaniach oraz do skrócenia na 14 obiektach cyklu produkcyjnych w roku bieżącym. Załogi Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego postanowiły przekazać w 1976 roku 400 izb mieszkalnych więcej niż zaplanowano. Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego deklarując swój udział w konkursie ma zaprojektować 3100 izb mieszkalnych, a Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego nr 1, skrócić cykl budowlany i podnieść jakość robot.

W kolejce po mieszkanie

Na uwagę zasługuje inicjatywa Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej, które postanowiło udostępnić swoje cegielnie tym osobom, które by mogły tam raz w tygodniu wypaść cegły na potrzeby budownictwa indywidualnego.

Oprócz deklaracji zgłaszanych w konkursie liczą się również zobowiązania podjęte w lutym br. na IV Wojewódzkim Zlocie Przemysłowców Pracy Budownictwa. Zobowiązania te dotyczą zwiększenia produkcji budowlano-montażowej oraz produkcji materiałów budowlanych o 34.930 tys. zł, skrócenie cyklu inwestycyjnych na 44 obiektach, cyklu projektowych na 11 obiektach oraz uzyskanie oszczędności materiałowych.

LICZY SIĘ KAŻDA INICJATYWA

Siedząc początnia zakładów pracy w polepszeniu warunków mieszkaniowych swoim zakładom, można stwierdzić, że nie wszystkie

możliwości są wykorzystane. Owszem, nie żąduje się pieniędzy z zakładowego funduszu mieszkaniowego na uzupełnienie wkładów mieszkaniowych. Często się słyszy, że pożyczkę otrzymuje każdy pracownik, który się o nią ubiega. Ale powiedzmy szczerze — czy przez to, że będzie miał pełny wkład — skróci się czas oczekiwania na mieszkanie?

Wciąż niedostatecznie popierane jest budownictwo indywidualne. Świadczy o tym chociażby fakt, że zaledwie 0,7 proc. zakładowego funduszu mieszkaniowego znajdującego się w dyspozycji zakładów pracy, stanowią pożyczki na budowę domów jednorodzinnych. Ta zbyt niska pomoc finansowa, a

przystąpiły Zakłady Mięsne w Białymstoku i Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Ale cóż to znaczy w porównaniu z potrzebami...

Możliwość przyspieszenia budowy domów należy też szukać w budownictwie patronackim. Wprawdzie takie budownictwo istnieje i oddano już do użytku 225 mieszkań, z czego 160 w Białymstoku i 65 w Sokółce, gdyż jednak organizacje młodzieżowe wykazały więcej zainteresowania efekty byłyby znacznie lepsze.

Plany budowy domów pod patronatem młodzieży zakładają przekazanie do użytku w roku bieżącym 160 mieszkań, w roku przyszłym — 314, zaś w 1978 roku — 95. Jest to na pewno duża pomoc młodym rodzinom, dlatego tak ważna jest kontynuacja tego rodzaju budownictwa.

W poszukiwaniu możliwości przyspieszenia oddawania domów nie można pominąć pomocy przyszłych użytkowników mieszkań w prowadzeniu prac wykończeniowych. Polega to na tym, że budowlani przekazują budynki w stanie surowym, a brygady budowlane zakładów zajmują się jego wykończeniem, w zamian za co pracownicy otrzymują część mieszkań. Próby takie były już czynione, o czym swego czasu pisaliśmy na łamach gazety. Obecnie, jak slychać, do takich prac przystępuje Białostockie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji i Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego nr 1 w Białymstoku.

Są to na pewno cenne inicjatywy. Oby więcej ich było. Każda z tych inicjatyw to konkretne możliwości pozyskania dodatkowych mieszkań.

Chodzi bowiem nie tylko o to, aby zrealizować w pełni program budowy mieszkań, ale znacznie go przekroczyć. Potrzeby są ogromne. Liczy się każda inicjatywa i społeczny, aktywny udział sprzyjający realizacji i przekroczeniu planów budownictwa mieszkaniowego. (as)

Techniczna uczelnia jutra

Kolejny rok akademicki inauguruje dziś Politechnika Białostocka. Ta nowoczesna uczelnia, startująca ze skromnej bazy kadrowej i materialnej dawnej Wyższej Szkoły Inżynierskiej — należy dziś niewątpliwie do najszybciej rozwijających się tego typu placówek w Polsce. A warto przypomnieć, że szkolnictwo techniczne ma w naszym mieście znakomite tradycje, bowiem w 1745 roku powstała w Białymstoku pierwsza w kraju Wojskowa Szkoła Budownictwa i Inżynierii.

Dzisiaj na Politechnice Białostockiej zdobywa wiedzę dwa i pół tysiąca studentów, w tym przeszło 1 tys. w systemie zaocznym i wieczorowym. Przygotowuje się tutaj przyszłych fachowców w dziedzinie architektury, budownictwa lądowego, elektrotechniki, mechaniki, techniki wytwarzania i inżynierii środowiska. Pro-



W bliskiej przyszłości oddane zostaną kolejne D5-y przy ul. Zwierzynieckiej.

ces dydaktyczny prowadzi 257 nauczycieli akademickich, wśród nich 41 profesorów i docentów. O tempie rozwoju uczelni najdobitniej świadczy fakt, iż w bieżącym roku przyjęto na Politechnikę 550 studentów. Świadczy o nim również potrzebne i z powodzeniem prowadzone badania naukowe.

Politechnika jest istotnym akcentem architektonicznym pejzażu miasta. Efektownie prezentuje się budynek główny uczelni przy ul. Wiejskiej, w bliskiej przyszłości oddane zostaną kolejne domy studenckie przy ul. Zwierzynieckiej, w kolejnych latach powstaną nowe obiekty instytutów i zaplecze techniczne, zaś niebawem studenci otrzymają nową stołówkę.

Za dwa lata Politechnika wzbogaci się o nowe kierunki: elektronikę i informatykę. Rozpocznie pracę tak potrzebny na Białostocczyźnie Instytut Maszyn i Urządzeń Przemysłu Rolno-Spożywczego. W roku 1980 podłaska uczelnia techniczna kształcić będzie 6 tys. przyszłych inżynierów. (jar)

Szkolenie w partii

Kolejny rok ważnej pracy

Rozmowa z kierownikiem WOKI w Suwałkach z siedzibą w Olecku — BOGUSŁAWĄ ZOCHOWSKĄ

— Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Ideologicznego PZPR w Suwałkach ma poza sobą dopiero rok pracy. Podobne doświadczenia posiadają wszystkie inne ośrodki w nowych województwach, ale Wasz mieści się, w dodatku, poza miastem wojewódzkim. Czy były to trudne doświadczenia?

— Przysięgam, niełatwe. Aczkolwiek korzystaliśmy z wieloletnich doświadczeń naszej partii w tej pracy, przeżyliśmy wiele doświadczonego aktywu szkoleniowego z Białegostoku i Olsztyna oraz z byłych komitetów powiatowych, pewne działania, zwłaszcza w sferze organizacyjnej, musieliśmy istotnie rozpocząć od nowa. Fakt, że WOKI zlokalizowany został poza siedzibą KW, w ośrodku miejskim, który nie skupiał zbyt liczny aktywu szkoleniowy, całkiem nie ułatwił nam zadania. Wykładowcy na zajęcia organizowane w WOKI musieli dojeżdżać często z wielu miast w województwie, z uwagi na ciężką zimę i trudności komunikacyjne musieliśmy tworzyć awaryjną rezerwę wykładowców.

— Tymczasem w życiu politycznym kraju temperatura była wysoka...

— O tak, wiele było wydarzeń, których problematykę natychmiast trzeba było podejmować i upowszechniać. Był to, jak wiadomo, czas VII Zjazdu i kolejnych plenów partii, z których szczególne znaczenie miały dla naszej pracy obrady III Plenum KC PZPR. No i problemy nowego województwa — jego społeczno-gospodarczy kształt, zadania jakie stoją przed nami w różnych dziedzinach życia, jego współczesność i wizja jutra na tle zadań kraju.

— Jak zatem była organizowana ta praca szkoleniowa, kto w niej uczestniczył?

— W Olecku kursy, seminaria i inne formy zajęć szkoleniowych trwały niemal bez przerwy. Spotykali się tu pierwsi sekretarze KG i KM, sekretarze resortów, sekretarze z POP poszczególnych pionów gospodarczych. Nowum stanowiły seminaria organizowane dla wykładowców masowego szkolenia partyjnego. Uznaliśmy po prostu, że w dotychczasowej sytuacji komitety miejskie i gminne nie były w stanie podjąć tego zadania samodzielnie. Na masowe szkolenie i szkolenie z kandydatami kładliśmy zaś wielki nacisk. Chcieliśmy, by te zajęcia były na dobrym poziomie, by ludzie odnosili z nich jak największy pożytek, zyskiwali jak najgruntowniejszą wiedzę.

— Rozpoczyna się nowy rok szkoleniowy w partii, czym on będzie w pracy organizacji partyjnej w województwie oraz w pracy suwalskiego WOKI?

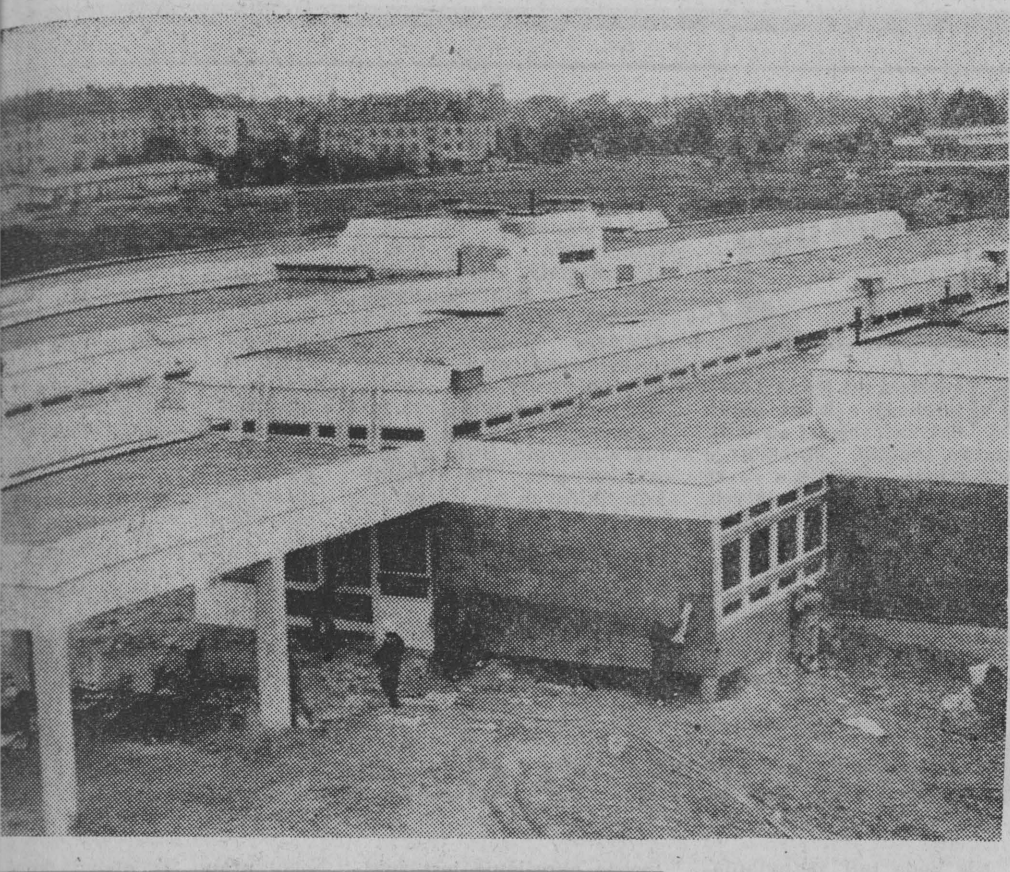
— Po roku mamy pewien dorobek i doświadczenia, które posłużą do usprawnienia tegorocznej pracy. Przede wszystkim — w sferze organizacyjnej — stał nas już obecnie na to, by pracując z wykładowcami masowego szkolenia partyjnego przejąć miejskie ośrodki kształcenia ideologicznego. Wokół KM w Suwałkach, Elku, Giżycku, Olecku, Węgorzewie i innych miastach mamy już taki aktywu, który z powodzeniem jest w stanie podjąć się tego zadania.

— A co nowego w treściach? — Nasze życie społeczne i polityczne ciągle odśladnia nam nowe „tereny” i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości socjalistycznej, postaw obywatelskich, stosunku do pracy.

— Oczywiście. I te merytoryczne treści w pracy szkoleniowej partii mogłyby być przedmiotem zupełnie oddzielnej rozmowy. Jawi się całe bogactwo problemów, które zamierzamy i które musimy po prostu podjąć, bowiem wymaga tego współczesność. Rzecz pierwsza — sprawy patriotycznego i internacjonalistycznego wychowania. Co jest tym patriotyzmem w warunkach naszego ustroju i we współczesnych warunkach naszego kraju? Problemy socjalistycznej rodziny — jaka jest, jaka powinna być? Wreszcie sprawy ekonomicznej edukacji załóg zakładów pracy. Wspólnie ze związkami zawodowymi zamierzamy podjąć szeroką pracę ideologiczną, której celem jest zapoznanie ludzi pracy z polityką społeczną naszej partii.

Przywiązujemy do szkolenia ekonomicznego załóg bardzo wielką wagę. Nie wszystko jedno bowiem — jak uważamy — czy przy wstąpieniu stł człowiek, który orientuje się w sprawach kraju, polityki partii i mechanizmów społecznych i ekonomicznych rządzących krajem, czy się nie orientuje. Świadomy pracownik jest po prostu pracownikiem lepszym, bardziej odpowiedzialnym i zdyscyplinowanym. Szkolenie partyjne, a szerzej — cała praca ideowo-wychowawcza partii i innych socjalistycznych instytucji — łącznie z rodzinną — powinna służyć temu, byśmy z coraz większą świadomością uczestniczyli w kształtowaniu naszego życia.

Rozmawiał: Z. CEGIEŁKO



W Sokółce

O dalszy rozwój gospodarstw specjalistycznych

W gminie Sokółka są cztery gospodarstwa legitymujące się kartami specjalistycznymi. Jedno z nich należy do Jana Bartoszewicza z Kundzina produkującego przede wszystkim owoce i warzywa. Zamierza on sprzedać w tym roku 135 ton jabłek 25 ton cebuli oraz 600 tys. sztuk jaj. Właścicielem następnego jest z kolei Stefan Białous z Szynszeli, który dostarczy w br. 25 tys. litrów mleka. Dwa pozostałe gospodarstwa — Feliksa Pletrasza z Kuryli i Kazimierza Jacewicza z Plebanowic — nawijają się na hodowlę ryb i owadów mlecznych. Ponadto na terenie miasta i gminy istnieją 34 gospodarstwa specjalistycznych w hodowli: bydła mlecznego — 18 gospodarstw, bydła mlecznego i opasowego — 8, trzody chlewnej — 5, owiec — 2, miodego bydła — 1 gospodarstwo.

Ostatnio opracowano program dalszego rozwoju gospodarstw specjalistycznych. Przewiduje się zorganizować do 1980 r. minimum 100 takich gospodarstw. Te, które już podjęły specjalizację, otrzymają w roku przyszłym 108 cielętek, 14 jałówek zacielenych, 65 cieląt opasowych, 16 loszek hodowlanych i 130 owiec maciorek.

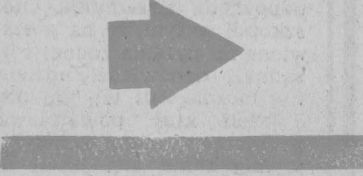
Dla uzyskania określonej produkcji w gospodarstwach, które podjęły specjalizację, konieczna jest budowa nowych i modernizacja starych budynków inwentarskich. Według założeń programu przybyć ma w przyszłym roku dwa macie obór, dwie chlewnie i jedna owczarnia. Drużdzist — czterech rolników zmodernizuje posiadane pomieszczenia inwentarskie.

Opracowany program traktowany jest jako otwarty. (alg)

W br. wybudowano nową stołówkę kosztem 39 milionów złotych. Wydadac będzie 2.200 obiadów dziennie.

Efektownie prezentuje się budynek główny uczelni przy ul. Wiejskiej.

Zdjęcia: Zdzisław Lenkiewicz



Z inicjatywy samorządu szkolnego Liceum Ogólnokształcącego im. „XX-lecia Polski Ludowej” w Mońkach, w dniach od 9 do 14 bm. zorganizowane będą w szkole po raz pierwszy tzw. „Licealia-76”. Będzie to impreza cykliczna, powtarzająca się co roku. Jej walory wychowawcze to przede wszystkim: wyrabianie wśród młodzieży samorządności, społecznego zaangażowania i obowiązku. To także zielone światło dla uczniowskiej inicjatywy.

Pod hasłem: „Uczymy się i bawimy”

Monieckie „Licealia-76”

Program imprezy przedstawia się atrakcyjnie. „Licealia-76” zainauguruje w dniu 9 bm. uroczysty apel, w czasie którego wręczony zostanie młodzieży symboliczny klucz od szkoły. Po południu na dziedzińcu odbędzie się „Jarmark cudów”. W ruch pójdą różnego rodzaju „starocie”. Obowiązywać będzie „handel wymienny” a środkami płatniczymi mogą być waluty wszystkich epok. W niedzielę, 10 bm. młodzież wykonać będzie prace społeczne na rzecz swego miasta.

Uczniowie wszystkich szkół wezmą udział w „Święcie latawa”.

Poniedziałek, 11 bm. to dzień „otwartych klas” dla rodziców i opiekunów, którzy przysłuchają się będą przebiegowi lekcji. O godz. 17-tej nastąpi prezentacja własnej twórczości uczniów, której towarzyszyć będzie wystawa prac. Uczniowie pokażą swoje umiejętności w poezji, muzyce, pląsach, malarstwie, pamiętnikarstwie i krasomówstwie. Na imprezę tę zaproszeni zostaną

monieccy seniorzy, jako że trwają obecnie „Dni seniora”. W dniu 12 bm. w harcówce odbędzie się spotkanie dyskusyjne z cyklu: „Młode pokolenie Polski Ludowej”. Temat: „Wypredzać współczesność — rok 2000” 13 bm. w kinie „Sputnik” aktorzy Teatru im. A. Węgierki zaprezentują młodzieżowi komedię F. Ziobockiego „Fircyk w zaiolach”.

14 października to — jak wiadomo — „Dzień młodzieży”, dla młodzieży zaś będzie to „dzień kostiumowy”. Przewidziano także cztery „niespodzianki”. „Licealia-76” zakończy w tym dniu uroczysty apel. Nie zapomniano, oczywiście o dyskotekę i „kolorowych tańcach przebiegowców”. (zm)

CZYNNIACY REDAKCJA

Pierwsze dni kalendarzowej jesieni są raczej chłodne, wieją silne wiatry, często padają deszcze. Oczekiwania na pogię czy autobus staje się coraz bardziej uciążliwe. Nie dziwnego, że w listach do redakcji w minionych tygodniach znalazły się sprawy osób dojeżdżających do pracy lub szkoły. Im te sprawy zainteresowanie naszych Czytelników ochroną naturalnego środowiska. Ten problem nie trwał na zewnątrz i jest aktualny o każdej porze roku. Miłośników muzyki zainteresuje z pewnością list z Hajnówki.

POZOSTAWIONE NA ŁASKĘ WŁASNYCH NÓG
Sprawę, o której pisze, nie sposób pominąć milczeniem. Chodzi mi o postawę kierowców autobusów PKS jadących każdego dnia z Suwałk przez Sobole o godz. 7.20. Stało się już utartym zwyczajem, że kierowcy na przystanku w Sobolach nie zabierają dzieci dojeżdżających do szkoły z biletemi rocznymi. Bilety roczne są pewnym novum, ale są tak samo ważne jak bilety miesięczne. Czasem płacąc się chce, patrząc na zmarnięte, skulone dzieciaki pozostawiane na przystanku, gdy tymczasem kierowca odjeżdża z pustymi miejscami w autobusie. Jest to wyczyn niehumanitarny, po prostu ohydny. Dlatego też proszę o interwencję w tej sprawie, ewentualnie opublikowanie mojego listu na łamach „Gazety”.

Edward Jarosz
Sobole, woj. suwalskie

PRZYDAŁOBY SIĘ ZADASZENIE PRZYSTANKÓW
Po reorganizacji administracyjnej dojeżdżam do pracy w Bielsku Podlaskim. Nie jestem w tej mierze żadnym wyjątkiem i w tym stanie rzeczy godzę się jak wszyscy. Nie mogę jednak zrozumieć tego, że w Bielsku, mieście znanym skądinąd z gospodarczo, nikt nie zatroszczył się o znośniejsze warunki dla podróżnych oczekujących na autobus czy pociąg. Trudno bowiem nazwać oczekiwanie barackę pobudowaną w latach wojennych z polanami podłogą i wygiętym sufitem. W czasie deszczu nie ma mowy, aby znaleźć w nim miejsce stojące o wycieczki nie wspominać. Wyjeżdżając z naszych pięknych i zagospodarowanych Siemiatycz wysiadam na wyboistym, pełnym błota i dziur dworcze PKS w Bielsku, którego przelotowość jest chyba taka sama jak w Białymstoku. Od wielu lat mówię się o budowie hali dworcowej w Bielsku. Dworzec taki, nowy i bardzo ładny mają Siemiatycze, które tanim kosztem go postawiły. Natomiast większy i bogaty Bielsk nie zrobił przez 30 lat nic w tym kierunku. Budowa dworca ciągle pozostaje w sferze chwałebnych planów.

W liście swym proponuję więc środki doraźne: przy stacjach autobusowych umieszczenie daszek, aby chronić podróżnych od deszczu i wiatru. Nie jest to wiele dla miasta, które każdego roku ubiega się o tytuł miasta gospodarczo.

MARIA BRZESKA
Siemiatycze

WIĘCEJ TROSKI O UCZNIÓW
Idąc z dworca do śródmieścia Bielska Podlaskiego, po lewej stronie ul. Mickiewicza na dużej tablicy widnieje hasło: „Bielsk miastem uczącej się młodzieży”. Rzeczywiście tej młodzieży widzi się dużo na ulicy. W wielu uczniach mieszka w internatach, wielu musiało jednak urządzić się na własną rękę. Nie było to łatwe, zważywszy, że szkoły nie wykazywały w tym kierunku żadnego zainteresowania. Trzeba było detektywistycznie śmykać, żeby znaleźć jakąś stancję, bo szkoły nie posiadały zgłoszeń. Obecnie problem ten znów staje się aktualny. Uczniowie, którzy dotychczas dojeżdżali do szkoły, z powodu chłódów rezygnują z codziennych dojazdów i rozglądają się za jakimś pokojkiem.

Inna sprawa jest wyżywienie młodzieży mieszkającej w prywatnych kwaterach. W internacie młodzież ta nie może korzystać ze stołówki. Szkoły stołówek nie posiadają. Wydaje się, że władze szkolne w porozumieniu z gospodarzami miasta wniósłby jakiś rozmiar, np. utworzenie jadłodajni ogólnomiejscowej dla uczniów. Jest to problem do rozwiązania, trzeba tylko, żeby ktoś tym się zajął.

EWA CHARKO
Mielnik

DBAJMY O CZYSTOŚĆ RZEK
Chciałbym poruszyć bardzo drażliwy problem, ostatecznie wielokrotnie poruszający się na łamach prasy, w telewizji i szeregu dyskusji. Chodzi o zanieczyszczenie wód rzek i jezior. Od wielu lat rzeki Pisy, słynące niegdyś z czystości, odprowadzane są ścieki z Zakładów Mięsnych i Mleczarni w Piszku. Rzeką Pisz jest bardzo ważnym i ładnym szlakiem wodnym łączącym Wielkie Jezioro Mazurskie z Narwią i Wisłą. Pływają po niej m. in. statki pasażerskie i łódki. Ostatnio brzozi rzeki zostały uregulowane i wzdłuż koryta rzeczno urządzone piękne bulwary, które stały się ulubionym miejscem spacerów mieszkańców Pisz i turystów. W rzecę nadal jest jeszcze sporo ryb.

Niestety, jeżeli rzeka będzie ciągle zanieczyszczana nie będzie mowy o rybach, a i spacerzy nie będą należały do przyjemności. Szkoła byłoby zniszczyć jezera, które ma wyciecznik i zabrakłoby mu tak uroczyste zakątki. Do niedawna można było w rzecę kąpać się, ale obecnie już nawet w odległości 10 km od Pisz jest taka kąpiel zagrożeniem dla zdrowia. Nikogo jednak nie interesuje, czy woda nadająca się do kąpieli jest czysta, czy nie. Patrząc na to chciałoby się zobaczyć, jak do dzieła ludzkiej klatki, a na tym miejscu postawiłby się do dzieła.

WIESŁAW C.
(nazwisko i adres znane redakcji)

KULTURA W PARKU?
Tak się jakoś składa, że co roku we wrześniu przyjeżdżam na urlop do Hajnówki. Zawsze jestem pod urokiem Puszczy Białowieskiej, szczególnie pięknej o tej porze roku oraz samego miasta. Zachwyceni jesteśmy również Parkiem Miejskim XXX-lecia PRL. Koncepcja utworzenia parku była wprost fantastyczna, zwłaszcza zaadaptowanie istniejącego starodrzewu brzożowego. I właśnie niedawno byłem świadkiem odbywającego się w tym parku Festynu Robotniczego. Impreza bardzo udana, o dużym ładunku wartości artystycznych; mogliśmy m. in. podziwiać folklor regionalny.

Festyn miał, a w parku pozostały niewyręcane śmietniki, potamane linia oraz różne odpadki. Słowem krajobraz, jakby tędy przeszedł huragan. Nie chce pisać o kulturze uczestników festynu. Szkoła słów. W każdym razie najwyższe powołanie gospodarza miasta doprowadzi park do porządku. Bo naprawdę warto, to piękny zakątek w mieście.

A. KOWALSKI
Warszawa

DLA KOGO KONCERTY?
Koncertem w dniu 8 września w wykonaniu artystów Stołecznej Filharmonii Narodowej zainaugurowany został w Hajnówce trzeci z kolei sezon muzyczny. Ale nie wszyscy o tym chyba wiedzą. Frekwencja na koncertach bowiem jest wprost zaskakująca. Trudno sobie wyobrazić, żeby tak mało było w naszym mieście miłośników muzyki. Ogłoszenia zapowiadające koncerty z podaniem szczegółowego programu znajdują się zawsze na tablicy ogłoszeń przy ZNP oraz w innych punktach miasta. Program jest dobrany bardzo umiejętnie, znajdują się w nim utwory zarówno instrumentalne, jak również wokalne. Słuchacz ma możliwość zapoznać się z różnymi formami muzycznymi, z brzmieniem różnych instrumentów muzycznych mniej lub bardziej znanych. W programie jednego z kolejnych koncertów usłyszymy m. in. operę w przekroju „Faust” francuskiego kompozytora Charlesa Gounoda. Będzie to naprawdę pozycja godna uwagi.

Każdy koncert jako całość, a także poszczególne utwory poprzedza słowo wstępne wprowadzające słuchacza w pewną specyficzną atmosferę umożliwiającą poznanie takich i takich utworów. Ta droga serdecznie zapraszam wszystkich Melomanów muzyki w Hajnówce. Jest to bowiem niezwykle okazja posłuchać naprawdę dobrej muzyki bezpośrednio od wykonawców za jedynie 10 złotych.

MELOMAN
(nazwisko i adres znane redakcji)

OD REDAKCJI: I tak, drozy Czytelniku, od spraw trudnych, pełnych wewnętrznej niepokoju u Was, doszliśmy do muzyki i muzyki, która jest ukłonem wszystkich naszych trosk i zmartwień. I to dobrane. Mamy jednak nadzieję, że sprawy poruszone przez Was w listach trafią do odpowiednich adresatów i dzieci z Sobol nie będą musiały więcej martwić się, czy autobus zabierze ich czy nie; i uczniowie z bielskich szkół bez trudu znajdą sobie jakiś pokójki; i podróżnym na dworcu PKS w Bielsku podczas deszczu nie będzie ciec woda za kolarzy. Czekamy na odpowiedź. (fjs)

Władysław Awsztel zaledwie dwa lata pełnił służbę w organach MO, gdy awansował na komendanta Posterunku MO w Wasilkowie. O awansie tym, jak oceniają przełożeni, zdecydowało należyte wykonywanie powierzonych zadań, zainteresowanie i własna inicjatywa, zdyscyplinowanie, kultura i zdolności organizatorskie.

Taki niewątpliwie był posterunkowy z Tykocina otrzymując nominację, a dziś należy do przodujących komendantów. Ale sukcesy, awanse, przewodownictwo nie przychodzić tak sobie, składa się na nie całe życie człowieka. Wstępując w szeregi MO Władysław Awsztel był już dojrzałym człowiekiem, o którym można powiedzieć, że z niedojrzałego pieca jadł chleb. Od czasów służby w marynarce wojennej, na niszczycielu „Więcher” ciągnął go do munduru. Przekonanie, że jego miejsce jest w milicji, urugnował potem, w czasie pracy w administracji terenowej, a przede wszystkim gdy był traktorystą. Po prostu nie mógł znieść tych wszystkich kradzieży, drobnych machlojek. Z pasją działał w ORMO, a stąd już prosta była droga do szkoły podoficerskiej MO. Nauki jednak na tej szkole nie zakończył, raczej ją zaczął. Przez cały czas dokształcał się. W tym roku, po szkole chorążych w Łodzi, awansował do stopnia młodszego chorążego.

Sześc lat jest Władysław Awsztel komendantem Posterunku MO w Wasilkowie. I już wychował dwóch nowych komendantów posterunków: st. sierż. Edwarda Mojsaka i sierż. Tadeusza Rubina. Plut. Władysław Hawliczyk będzie szybko trzecim.

WASILKÓW

Jaki on jest oglądany oczyma komendanta Posterunku MO? Ładny, i woda białka, i lasy, Dużo, Białystok, też. Uciążliwe to jednak sąsiedztwo. Ludzie w Wasilkowie są na ogół dobrzy, życzliwi, większość rozumie pracę funkcjonariusza MO. Cóż, na co dzień jednak musi się on stykać akurat z tą niekiedy, ale dokuczliwą grupą...

kańców co na wsi ale przestępstw znacznie mniej. Na wsi to przeważnie spory sąsiednie, wypadki drogowe, bińdrownictwo.

W sezonie są na głowie dwa kapieliska, w Wasilkowie i Jurówkach, nie mówiąc o dwóch kąpieliskach. W pogodny dzień zjeżdża nad wodę 30 tys. bielskotoczan. Najwięcej udręki do ubiegłego roku było z Jurówkami. Spory z gospodarzami o łaki, topienie się...

Sprawami przestępstw, a także ofiarami, są bardzo często ludzie znajdujący się pod wpływem alkoholu. Na pijaka ktoś napadł i ograbił. Kierowca „po secie” spowodował wypadek drogowy. Zagladający do kieliszka maż zmeć się nad żoną i dziećmi. Alkoholizm stał się prawdziwym problemem, a nie ma konsekwentnego działania w kierunku jego likwidacji.

PROFILAKTYKA
W roku 1970, gdy Władysław Awsztel obejmował komendaturę, Posterunek MO w Wasilkowie prowadził ponad 170 spraw. Ostatnio jest ich 60-70 rocznie. Nietelni popełniali do 45 proc. przestępstw, dziś 5-7 proc. Ta

SPRAWY
Niesie je każdego dnia życie. Komendant pamięta dobrze swoją pierwszą sprawę, z Tykocina. Kłusownik odławał siecią ryby w Narwi. A potem był kradzieża, włamanie, pobicia, wypadki drogowe, także śmiertelne.

Każda sprawa jest ciekawa, jak z kryminału. Nawet drobna kradzież przynosi takie wątki, o jakich nikomu się nie śniło. Na jaw wychodzą ludzkie postawy, motywy działania.

Czasami są takie sprawy, że aż nie chce się wierzyć. Młody człowiek włamuje się do mieszkania starszki i zabiera kilka noży oraz łyżek. Pod bokiem dwóch dozorców, złodziej beczkami ładuje na furmankę i wywozi 27 worków salety. Kłós zgłasza, że został napadnięty i obrabowany, a w rzeczywistości po pijanemu przewrócił się i potłukł.

Kradzieży jest najwięcej, a złodzieja zwykle rodzi okazja. Dzieci dwukrotnie włamały się do kiosku z lodami, bo ten był absolutnie nie zabezpieczony. Przy zwykłej, okazjonalnej kradzieży, typu „pani X złodziej ukradł suszącą się na płocie bieliznę” milicjant może zdeptać nogi i nic nie znajdzie.

Sprawami przestępstw, a także ofiarami, są bardzo często ludzie znajdujący się pod wpływem alkoholu. Na pijaka ktoś napadł i ograbił. Kierowca „po secie” spowodował wypadek drogowy. Zagladający do kieliszka maż zmeć się nad żoną i dziećmi. Alkoholizm stał się prawdziwym problemem, a nie ma konsekwentnego działania w kierunku jego likwidacji.

SPRAWY
Niesie je każdego dnia życie. Komendant pamięta dobrze swoją pierwszą sprawę, z Tykocina. Kłusownik odławał siecią ryby w Narwi. A potem był kradzieża, włamanie, pobicia, wypadki drogowe, także śmiertelne.

Każda sprawa jest ciekawa, jak z kryminału. Nawet drobna kradzież przynosi takie wątki, o jakich nikomu się nie śniło. Na jaw wychodzą ludzkie postawy, motywy działania.

Czasami są takie sprawy, że aż nie chce się wierzyć. Młody człowiek włamuje się do mieszkania starszki i zabiera kilka noży oraz łyżek. Pod bokiem dwóch dozorców, złodziej beczkami ładuje na furmankę i wywozi 27 worków salety. Kłós zgłasza, że został napadnięty i obrabowany, a w rzeczywistości po pijanemu przewrócił się i potłukł.

Kradzieży jest najwięcej, a złodzieja zwykle rodzi okazja. Dzieci dwukrotnie włamały się do kiosku z lodami, bo ten był absolutnie nie zabezpieczony. Przy zwykłej, okazjonalnej kradzieży, typu „pani X złodziej ukradł suszącą się na płocie bieliznę” milicjant może zdeptać nogi i nic nie znajdzie.

Sprawami przestępstw, a także ofiarami, są bardzo często ludzie znajdujący się pod wpływem alkoholu. Na pijaka ktoś napadł i ograbił. Kierowca „po secie” spowodował wypadek drogowy. Zagladający do kieliszka maż zmeć się nad żoną i dziećmi. Alkoholizm stał się prawdziwym problemem, a nie ma konsekwentnego działania w kierunku jego likwidacji.

SPRAWY
Niesie je każdego dnia życie. Komendant pamięta dobrze swoją pierwszą sprawę, z Tykocina. Kłusownik odławał siecią ryby w Narwi. A potem był kradzieża, włamanie, pobicia, wypadki drogowe, także śmiertelne.

Każda sprawa jest ciekawa, jak z kryminału. Nawet drobna kradzież przynosi takie wątki, o jakich nikomu się nie śniło. Na jaw wychodzą ludzkie postawy, motywy działania.

Czasami są takie sprawy, że aż nie chce się wierzyć. Młody człowiek włamuje się do mieszkania starszki i zabiera kilka noży oraz łyżek. Pod bokiem dwóch dozorców, złodziej beczkami ładuje na furmankę i wywozi 27 worków salety. Kłós zgłasza, że został napadnięty i obrabowany, a w rzeczywistości po pijanemu przewrócił się i potłukł.

Kradzieży jest najwięcej, a złodzieja zwykle rodzi okazja. Dzieci dwukrotnie włamały się do kiosku z lodami, bo ten był absolutnie nie zabezpieczony. Przy zwykłej, okazjonalnej kradzieży, typu „pani X złodziej ukradł suszącą się na płocie bieliznę” milicjant może zdeptać nogi i nic nie znajdzie.

Władysław Awsztel zaledwie dwa lata pełnił służbę w organach MO, gdy awansował na komendanta Posterunku MO w Wasilkowie. O awansie tym, jak oceniają przełożeni, zdecydowało należyte wykonywanie powierzonych zadań, zainteresowanie i własna inicjatywa, zdyscyplinowanie, kultura i zdolności organizatorskie.

Taki niewątpliwie był posterunkowy z Tykocina otrzymując nominację, a dziś należy do przodujących komendantów. Ale sukcesy, awanse, przewodownictwo nie przychodzić tak sobie, składa się na nie całe życie człowieka. Wstępując w szeregi MO Władysław Awsztel był już dojrzałym człowiekiem, o którym można powiedzieć, że z niedojrzałego pieca jadł chleb. Od czasów służby w marynarce wojennej, na niszczycielu „Więcher” ciągnął go do munduru. Przekonanie, że jego miejsce jest w milicji, urugnował potem, w czasie pracy w administracji terenowej, a przede wszystkim gdy był traktorystą. Po prostu nie mógł znieść tych wszystkich kradzieży, drobnych machlojek. Z pasją działał w ORMO, a stąd już prosta była droga do szkoły podoficerskiej MO. Nauki jednak na tej szkole nie zakończył, raczej ją zaczął. Przez cały czas dokształcał się. W tym roku, po szkole chorążych w Łodzi, awansował do stopnia młodszego chorążego.

Sześc lat jest Władysław Awsztel komendantem Posterunku MO w Wasilkowie. I już wychował dwóch nowych komendantów posterunków: st. sierż. Edwarda Mojsaka i sierż. Tadeusza Rubina. Plut. Władysław Hawliczyk będzie szybko trzecim.

WASILKÓW

Jaki on jest oglądany oczyma komendanta Posterunku MO? Ładny, i woda białka, i lasy, Dużo, Białystok, też. Uciążliwe to jednak sąsiedztwo. Ludzie w Wasilkowie są na ogół dobrzy, życzliwi, większość rozumie pracę funkcjonariusza MO. Cóż, na co dzień jednak musi się on stykać akurat z tą niekiedy, ale dokuczliwą grupą...

kańców co na wsi ale przestępstw znacznie mniej. Na wsi to przeważnie spory sąsiednie, wypadki drogowe, bińdrownictwo.

W sezonie są na głowie dwa kapieliska, w Wasilkowie i Jurówkach, nie mówiąc o dwóch kąpieliskach. W pogodny dzień zjeżdża nad wodę 30 tys. bielskotoczan. Najwięcej udręki do ubiegłego roku było z Jurówkami. Spory z gospodarzami o łaki, topienie się...

Sprawami przestępstw, a także ofiarami, są bardzo często ludzie znajdujący się pod wpływem alkoholu. Na pijaka ktoś napadł i ograbił. Kierowca „po secie” spowodował wypadek drogowy. Zagladający do kieliszka maż zmeć się nad żoną i dziećmi. Alkoholizm stał się prawdziwym problemem, a nie ma konsekwentnego działania w kierunku jego likwidacji.

PROFILAKTYKA
W roku 1970, gdy Władysław Awsztel obejmował komendaturę, Posterunek MO w Wasilkowie prowadził ponad 170 spraw. Ostatnio jest ich 60-70 rocznie. Nietelni popełniali do 45 proc. przestępstw, dziś 5-7 proc. Ta

SPRAWY
Niesie je każdego dnia życie. Komendant pamięta dobrze swoją pierwszą sprawę, z Tykocina. Kłusownik odławał siecią ryby w Narwi. A potem był kradzieża, włamanie, pobicia, wypadki drogowe, także śmiertelne.

Każda sprawa jest ciekawa, jak z kryminału. Nawet drobna kradzież przynosi takie wątki, o jakich nikomu się nie śniło. Na jaw wychodzą ludzkie postawy, motywy działania.

Czasami są takie sprawy, że aż nie chce się wierzyć. Młody człowiek włamuje się do mieszkania starszki i zabiera kilka noży oraz łyżek. Pod bokiem dwóch dozorców, złodziej beczkami ładuje na furmankę i wywozi 27 worków salety. Kłós zgłasza, że został napadnięty i obrabowany, a w rzeczywistości po pijanemu przewrócił się i potłukł.

Kradzieży jest najwięcej, a złodzieja zwykle rodzi okazja. Dzieci dwukrotnie włamały się do kiosku z lodami, bo ten był absolutnie nie zabezpieczony. Przy zwykłej, okazjonalnej kradzieży, typu „pani X złodziej ukradł suszącą się na płocie bieliznę” milicjant może zdeptać nogi i nic nie znajdzie.

Sprawami przestępstw, a także ofiarami, są bardzo często ludzie znajdujący się pod wpływem alkoholu. Na pijaka ktoś napadł i ograbił. Kierowca „po secie” spowodował wypadek drogowy. Zagladający do kieliszka maż zmeć się nad żoną i dziećmi. Alkoholizm stał się prawdziwym problemem, a nie ma konsekwentnego działania w kierunku jego likwidacji.

SPRAWY
Niesie je każdego dnia życie. Komendant pamięta dobrze swoją pierwszą sprawę, z Tykocina. Kłusownik odławał siecią ryby w Narwi. A potem był kradzieża, włamanie, pobicia, wypadki drogowe, także śmiertelne.

Każda sprawa jest ciekawa, jak z kryminału. Nawet drobna kradzież przynosi takie wątki, o jakich nikomu się nie śniło. Na jaw wychodzą ludzkie postawy, motywy działania.

Czasami są takie sprawy, że aż nie chce się wierzyć. Młody człowiek włamuje się do mieszkania starszki i zabiera kilka noży oraz łyżek. Pod bokiem dwóch dozorców, złodziej beczkami ładuje na furmankę i wywozi 27 worków salety. Kłós zgłasza, że został napadnięty i obrabowany, a w rzeczywistości po pijanemu przewrócił się i potłukł.

Kradzieży jest najwięcej, a złodzieja zwykle rodzi okazja. Dzieci dwukrotnie włamały się do kiosku z lodami, bo ten był absolutnie nie zabezpieczony. Przy zwykłej, okazjonalnej kradzieży, typu „pani X złodziej ukradł suszącą się na płocie bieliznę” milicjant może zdeptać nogi i nic nie znajdzie.

Sprawami przestępstw, a także ofiarami, są bardzo często ludzie znajdujący się pod wpływem alkoholu. Na pijaka ktoś napadł i ograbił. Kierowca „po secie” spowodował wypadek drogowy. Zagladający do kieliszka maż zmeć się nad żoną i dziećmi. Alkoholizm stał się prawdziwym problemem, a nie ma konsekwentnego działania w kierunku jego likwidacji.

SPRAWY
Niesie je każdego dnia życie. Komendant pamięta dobrze swoją pierwszą sprawę, z Tykocina. Kłusownik odławał siecią ryby w Narwi. A potem był kradzieża, włamanie, pobicia, wypadki drogowe, także śmiertelne.

Każda sprawa jest ciekawa, jak z kryminału. Nawet drobna kradzież przynosi takie wątki, o jakich nikomu się nie śniło. Na jaw wychodzą ludzkie postawy, motywy działania.

Czasami są takie sprawy, że aż nie chce się wierzyć. Młody człowiek włamuje się do mieszkania starszki i zabiera kilka noży oraz łyżek. Pod bokiem dwóch dozorców, złodziej beczkami ładuje na furmankę i wywozi 27 worków salety. Kłós zgłasza, że został napadnięty i obrabowany, a w rzeczywistości po pijanemu przewrócił się i potłukł.

Kradzieży jest najwięcej, a złodzieja zwykle rodzi okazja. Dzieci dwukrotnie włamały się do kiosku z lodami, bo ten był absolutnie nie zabezpieczony. Przy zwykłej, okazjonalnej kradzieży, typu „pani X złodziej ukradł suszącą się na płocie bieliznę” milicjant może zdeptać nogi i nic nie znajdzie.

Władysław Awsztel zaledwie dwa lata pełnił służbę w organach MO, gdy awansował na komendanta Posterunku MO w Wasilkowie. O awansie tym, jak oceniają przełożeni, zdecydowało należyte wykonywanie powierzonych zadań, zainteresowanie i własna inicjatywa, zdyscyplinowanie, kultura i zdolności organizatorskie.

Taki niewątpliwie był posterunkowy z Tykocina otrzymując nominację, a dziś należy do przodujących komendantów. Ale sukcesy, awanse, przewodownictwo nie przychodzić tak sobie, składa się na nie całe życie człowieka. Wstępując w szeregi MO Władysław Awsztel był już dojrzałym człowiekiem, o którym można powiedzieć, że z niedojrzałego pieca jadł chleb. Od czasów służby w marynarce wojennej, na niszczycielu „Więcher” ciągnął go do munduru. Przekonanie, że jego miejsce jest w milicji, urugnował potem, w czasie pracy w administracji terenowej, a przede wszystkim gdy był traktorystą. Po prostu nie mógł znieść tych wszystkich kradzieży, drobnych machlojek. Z pasją działał w ORMO, a stąd już prosta była droga do szkoły podoficerskiej MO. Nauki jednak na tej szkole nie zakończył, raczej ją zaczął. Przez cały czas dokształcał się. W tym roku, po szkole chorążych w Łodzi, awansował do stopnia młodszego chorążego.

Sześc lat jest Władysław Awsztel komendantem Posterunku MO w Wasilkowie. I już wychował dwóch nowych komendantów posterunków: st. sierż. Edwarda Mojsaka i sierż. Tadeusza Rubina. Plut. Władysław Hawliczyk będzie szybko trzecim.

WASILKÓW

Jaki on jest oglądany oczyma komendanta Posterunku MO? Ładny, i woda białka, i lasy, Dużo, Białystok, też. Uciążliwe to jednak sąsiedztwo. Ludzie w Wasilkowie są na ogół dobrzy, życzliwi, większość rozumie pracę funkcjonariusza MO. Cóż, na co dzień jednak musi się on stykać akurat z tą niekiedy, ale dokuczliwą grupą...

kańców co na wsi ale przestępstw znacznie mniej. Na wsi to przeważnie spory sąsiednie, wypadki drogowe, bińdrownictwo.

W sezonie są na głowie dwa kapieliska, w Wasilkowie i Jurówkach, nie mówiąc o dwóch kąpieliskach. W pogodny dzień zjeżdża nad wodę 30 tys. bielskotoczan. Najwięcej udręki do ubiegłego roku było z Jurówkami. Spory z gospodarzami o łaki, topienie się...

Sprawami przestępstw, a także ofiarami, są bardzo często ludzie znajdujący się pod wpływem alkoholu. Na pijaka ktoś napadł i ograbił. Kierowca „po secie” spowodował wypadek drogowy. Zagladający do kieliszka maż zmeć się nad żoną i dziećmi. Alkoholizm stał się prawdziwym problemem, a nie ma konsekwentnego działania w kierunku jego likwidacji.

PROFILAKTYKA
W roku 1970, gdy Władysław Awsztel obejmował komendaturę, Posterunek MO w Wasilkowie prowadził ponad 170 spraw. Ostatnio jest ich 60-70 rocznie. Nietelni popełniali do 45 proc. przestępstw, dziś 5-7 proc. Ta

SPRAWY
Niesie je każdego dnia życie. Komendant pamięta dobrze swoją pierwszą sprawę, z Tykocina. Kłusownik odławał siecią ryby w Narwi. A potem był kradzieża, włamanie, pobicia, wypadki drogowe, także śmiertelne.

Każda sprawa jest ciekawa, jak z kryminału. Nawet drobna kradzież przynosi takie wątki, o jakich nikomu się nie śniło. Na jaw wychodzą ludzkie postawy, motywy działania.

Czasami są takie sprawy, że aż nie chce się wierzyć. Młody człowiek włamuje się do mieszkania starszki i zabiera kilka noży oraz łyżek. Pod bokiem dwóch dozorców, złodziej beczkami ładuje na furmankę i wywozi 27 worków salety. Kłós zgłasza, że został napadnięty i obrabowany, a w rzeczywistości po pijanemu przewrócił się i potłukł.

Kradzieży jest najwięcej, a złodzieja zwykle rodzi okazja. Dzieci dwukrotnie włamały się do kiosku z lodami, bo ten był absolutnie nie zabezpieczony. Przy zwykłej, okazjonalnej kradzieży, typu „pani X złodziej ukradł suszącą się na płocie bieliznę” milicjant może zdeptać nogi i nic nie znajdzie.

Sprawami przestępstw, a także ofiarami, są bardzo często ludzie znajdujący się pod wpływem alkoholu. Na pijaka ktoś napadł i ograbił. Kierowca „po secie” spowodował wypadek drogowy. Zagladający do kieliszka maż zmeć się nad żoną i dziećmi. Alkoholizm stał się prawdziwym problemem, a nie ma konsekwentnego działania w kierunku jego likwidacji.

SPRAWY
Niesie je każdego dnia życie. Komendant pamięta dobrze swoją pierwszą sprawę, z Tykocina. Kłusownik odławał siecią ryby w Narwi. A potem był kradzieża, włamanie, pobicia, wypadki drogowe, także śmiertelne.

Każda sprawa jest ciekawa, jak z kryminału. Nawet drobna kradzież przynosi takie wątki, o jakich nikomu się nie śniło. Na jaw wychodzą ludzkie postawy, motywy działania.

Czasami są takie sprawy, że aż nie chce się wierzyć. Młody człowiek włamuje się do mieszkania starszki i zabiera kilka noży oraz łyżek. Pod bokiem dwóch dozorców, złodziej beczkami ładuje na furmankę i wywozi 27 worków salety. Kłós zgłasza, że został napadnięty i obrabowany, a w rzeczywistości po pijanemu przewrócił się i potłukł.

Kradzieży jest najwięcej, a złodzieja zwykle rodzi okazja. Dzieci dwukrotnie włamały się do kiosku z lodami, bo ten był absolutnie nie zabezpieczony. Przy zwykłej, okazjonalnej kradzieży, typu „pani X złodziej ukradł suszącą się na płocie bieliznę” milicjant może zdeptać nogi i nic nie znajdzie.

Sprawami przestępstw, a także ofiarami, są bardzo często ludzie znajdujący się pod wpływem alkoholu. Na pijaka ktoś napadł i ograbił. Kierowca „po secie” spowodował wypadek drogowy. Zagladający do kieliszka maż zmeć się nad żoną i dziećmi. Alkoholizm stał się prawdziwym problemem, a nie ma konsekwentnego działania w kierunku jego likwidacji.

SPRAWY
Niesie je każdego dnia życie. Komendant pamięta dobrze swoją pierwszą sprawę, z Tykocina. Kłusownik odławał siecią ryby w Narwi. A potem był kradzieża, włamanie, pobicia, wypadki drogowe, także śmiertelne.

Każda sprawa jest ciekawa, jak z kryminału. Nawet drobna kradzież przynosi takie wątki, o jakich nikomu się nie śniło. Na jaw wychodzą ludzkie postawy, motywy działania.

Czasami są takie sprawy, że aż nie chce się wierzyć. Młody człowiek włamuje się do mieszkania starszki i zabiera kilka noży oraz łyżek. Pod bokiem dwóch dozorców, złodziej beczkami ładuje na furmankę i wywozi 27 worków salety. Kłós zgłasza, że został napadnięty i obrabowany, a w rzeczywistości po pijanemu przewrócił się i potłukł.

Kradzieży jest najwięcej, a złodzieja zwykle rodzi okazja. Dzieci dwukrotnie włamały się do kiosku z lodami, bo ten był absolutnie nie zabezpieczony. Przy zwykłej, okazjonalnej kradzieży, typu „pani X złodziej ukradł suszącą się na płocie bieliznę” milicjant może zdeptać nogi i nic nie znajdzie.

Sympozjum naukowe w Augustowie

Problemy kształtowania mikrośrodowiska mieszkalnego
Z inicjatywy Komitetu Kształtowania i Ochrony Środowiska oraz współdziałania trzech ministerstw: Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska w dniach od 8 do 10 bm. odbędzie się w Augustowie sympozjum naukowo-techniczne poświęcone problematyce kształtowania mikrośrodowiska mieszkalnego. Udział w sympozjum zapowiedzieli wielo- i dwu- i trójbranżowi specjaliści z różnych dziedzin nauki całego kraju.

Uczestnicy sympozjum zapoznają się również z problemami kształtowania i ochrony środowiska w Augustowie i w najbliższych okolicach, w tym z działalnością w tym zakresie Państwowego Zakładu Inżynierów i Techników działających w Augustowie, z przedsiębiorstwami, z których sfinansowano realizację programu „Poljez” i „Silikatach”. Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Miejskiej. Jeden z punktów programu przewiduje dokonanie pomiarów jonizacji powietrza. Pokaz przeprowadzą naukowcy z Instytutu Balneologicznego w Poznaniu. (er)

27 tys. pracowników na wczasach

Zakłady pracy Białostockiej dysponują 42 ośrodkami wczasowymi posiadającymi 3.984 miejsca. W roku ubiegłym wyczerpywało ich oraz w ośrodkach FW 27 tys. osób. Na poprawę standardu zakładowych ośrodków wczasowych i rekreacyjno-sportowych, modernizację i budowę Wojewódzka Rada Związków Zawodowych przeznaczyła w latach 1973-74 kwotę 12 mln zł. Rozwój ośrodków nie zaspokaja jednak jeszcze stale rosnących potrzeb zakładów pracy, szczególnie dużych.

GŁOSNO BYŁO O SIEMIATYCZACH W CAŁYM KRAJU. POWÓD WIADOMY; UDANY START W BANKU MIAST. POTEM WSZYSTKO NIECO UCICHŁO. „CZY U NAS TEŻ? – POWTARZAJĄ MOJE PYTANIA SIEMIATYCCY TOWARZYSZE. – GDY KTOŚ PATRZY Z BOKU, ISTOTNIE MOŻE ODNIEŚ TAKIE WRAŻENIE. ALE BĘDZIE ONO POWIERZCHOWNE, FAŁSZYWE. TERAZ JUŻ MIESZKANICY MIASTA I GMINY NIE POZWOLĄ OSŁABIĆ TEMPA. UWIERZYLI WŁASNE SIŁY I WIEDZA, ŻE STAĆ ICH NA ZNACZNIE WIĘCEJ”.

Niewątpliwie uczestnictwo w Banku Miast, odnieśli sukces, a także przemiany, jakie dokonały się w mieście i gminie, zostały ludziami otuchy. Przede wszystkim przekonał ich, że wspólne, zespołowe działania decydują o gospodarstwie, społecznym i kulturalnym awansie każdego miasta, każdej gminy. Ludzie chcą dalej aktywnie pracować dla swego miasta i gminy, a więc i dla siebie.

Towarzysze z Komitetu Miejsko-Gminnego partii nie ukrywają, że jest to największa zdobycz, jaką odnieśli w Banku Miast. Dlatego wszystkie ich poczynania w sferze społeczno-gospodarczej i polityczno-wychowawczej idą w tym kierunku, aby dalej i tymczasem klimat aktywności, zaangażowania, pomysłowości, jak i zrodził się w czasie Banku Miast. Uważają, i słusznie, że jest to dla nich bezcenny kapitał, którego nie wolno im utracić.

Badamy szczerzy: początkowo próbowało licytować, kto miał większy udział w bankowym sukcesie. Na tym nie rozdzieli się spory, grymas, nieporozumienia. Szybko jednak ucieszyło jakowe dyskusje. „Nie jest ważne kto, co i ile zrobił. Jak to zresztą wymierzyć? Ważne natomiast jest choćby to, że teraz nawet dziecko nie

zerwie róży na kwietniku, wie ono, chyba od swoich rodziców, że różę sadziły w mieście wszyscy”.

„Ale — jak mówi stare przysłowie — apetyt rośnie w miarę jedzenia. Uczestnictwo w Banku Miast powołało do życia szersze i głębsze spojrzenie na swoje miasto i gminę. Teraz często bywa, że do Komitetu Miejsko-Gminnego partii przychodzi ludzie i mówią co trzeba tam i tam zrobić. „Sąsiedzi mają na swojej ulicy asfalt, dlaczego my jesteśmy gorsi? Kiedy więc naprawicie naszą ulicę? Boczna? Cóż z tego. Na periferiach ulicach też mieszkają ludzie”.

Pytam i sekretarza KM-G partii, tow. Wiesława Szyszko, czy to utrudnia im robotę? Odpowiada: „Oczywiście, wszystkich postulatów, głównie natury inwestycyjnej, nie można zrealizować od ręki. To zrozumiałe. Tak krakwiec kraje, jak mu materiał staje. Ale dla mnie, sekretarza, każde takie odwołanie są bardzo cenne. Wzobogaciła bowiem moją wiedzę o mieście i gminie, obecnych i przyszłych potrzebach, które musimy rozważać. I co może najważniejsze: jest to autentyczna troskliwość ludzi o sprawy ich miasta i gminy. Często przedtę nie tylko postuluje, ale także podpowiada, jak można jakiś pro-

blem szybciej i lepiej załatwić”.

Wiele zrobiono w Siemiatyczach, wiele jednak pozostało jeszcze do zrobienia. Jako zasadę przyjęto, że to co zaczęto w czasie Banku

Miast należy kontynuować i doprowadzać do końca. Utworzono piękną zalew, nad którą całe miasto latem wypoczą. Myśli się teraz o poszerzeniu zalewu o dalsze trzydzieści hektarów, rozwinięcie w nim hodowli ryb słodkowodnych. To już nie będzie wiele uli i uliczek, które nadal przypominają polne, wiejskie drogi. Dlatego nie porzucano na sprawnie uli rezerwowanych, ale zabrano się np. za ulicę prowadzącą do osiedla domków jednorodzinnych, powstających na

skrajni miasta. Czynniki się starania o doprowadzenie do osiedla wody, światła, kanalizacji burzowej. Asfaltują się dalsze odcinki ulic, częściowo zmodernizowanych w czasie przygotowań do Banku Miast.

Myśli się także o budowie oczyszczalni ścieków, ciepłowni, obiektów handlowo-usługowych, rozbudowie i modernizacji istniejących zakładów. Wspomnę, że buduje się w mieście dwie restauracje (plus trzecia w zajeździe), dwa duże domy handlowe, kilka mieszkalnych budynków i zakładowych budynków mieszkalnych. Nie w Siemiatyczach Bank Miast nie oznaczał chwilowego, spontanicznego zrywu, ale początek zmian, które te-

nową opuszczają miasto i gminę. Powód? A choćby — mieszkania. Czynniki się starania, aby w mieście i gminie stworzyć cały zespół atrakcyjny w warunkach życia i bytu i w ten sposób utrzymać na stałe i przyciągać specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem. Bez tych ludzi miasto i gmina nie mogą rozwijać się dynamicznie i harmonijnie. Z tego dobrze zdają sobie sprawę Siemiatyczanie.

Te i inne sprawy miasto i gmina nie są w stanie szybko rozwiązać tylko własnymi siłami. Potrzebne jest zespołowe działanie miasta, gminy i wszystkich przedsiębiorstw i instytucji, które często dyspo-

zowane przez Urząd Miejski, Komitet Miejsko-Gminny partii, Miejsko-Gminną Radę Narodową, podejmują konkretne decyzje partycypacyjne.

Piszę: miasto i gmina. Czy jednak tylko one już jeden zwarty organizm społeczno-gospodarczy? Oczywiście, że nie. Można nawet mówić o widocznych, rażących dysproporcjach. Przejawiają się one choćby w tym, że o ile miasto pod względem przemian znajduje się w wojewódzkiej czołówce, to rolnictwo w gminie od wojewódzkiej czołówki odstaje. I to niepołki siemiatyccy towarzysze, o czym mówili na posiedzeniu Egzekutywy KM-G partii, po-

główny kierunek działania w rozwijaniu i unowocześnianiu siemiatyckiego rolnictwa. Obecnie 35 proc. rolników jest w wieku powyżej 65 lat. Będą oni przekazywać coraz więcej ziemi na Skarb Państwa. Jak ją szybko i prawidłowo zagospodarować? „Stawiamy przede wszystkim — mówi tow. W. Szyszko — na dwa duże gospodarstwa — Technikum Hodowlane w Czartkowie i Spółdzielnię Kółek Rolniczych. Osiągają one już dobre, a nawet bardzo dobre plony zbóż, ziemniaków, buraków cukrowych, a także u hodowli. Chcemy także rozwinąć różne formy zespołowej gospodarki chłopskiej, popierając szczególnie specjalizację w określonych kierunkach produkcji roślinnej i zwierzęcej”.

I organizatorem większości poczynił jest miejsko-gminna instytucja i organizacja partyjna. Nieprzypadkowo też po sukcesie w Banku Miast wstępuje do partii wielu produkujących ludzi z miasta i gminy.

Czy jednak w sferze politycznej i wychowawczej nie ma — że użyję tego wyrażenia — rezerw? Sa. Choćby w rozmieszczeniu i sile organizacji partyjnych w mieście i gminie. Obecnie np. w mieście grupuje się trzy czwarte członków i kandydatów partii, a w gminie jedna czwarta, a więc nieproporcjonalnie w stosunku do rozmieszczenia ludności. Życie wykazuje, że tam, gdzie działają przężne organizacje partyjne i społeczne, większa jest aktywność ludzi — produkcyjna i społeczna.

Rozwój i umocnienie miejsko-gminnej organizacji partyjnej — oto naczelne zadanie, jakie stawia w swym programie działania Komitet Miejsko-Gminny PZPR. „Mamy liczną i silną aktywną partię i społeczny, który sprzyjać się w konkretnym działaniu — mówią towarzysze siemiatyccy KM-G partii. — Chodzi więc o to, aby teraz rozwinąć aktywną działalność ideowo-wychowawczą do celu pozyskania nowych kandydatów do partii, służyć większą pomocą i radą wiejskim organizacjom partyjnym. Jesteśmy pewni, że i tu zda on swój egzamin”.

Sukces w Banku Miast zobowiązuje — mówią siemiatyccy towarzysze. — Po prostu ludzie już nie pozwolą, aby w mieście i gminie ponownie zapanował marazm.

STANISŁAW ŚWIERAD

NA MARAZM LUDZIE NIE POZWOLĄ

raz są konsekwentnie i planowo realizowane.

Oczywiście, byłbym daleki od prawdy, gdybym twierdził, że wszystko idzie tutaj jak z płatka. Jest też sporo kłopotów, jak zresztą wszędzie, gdzie się coś robi i naprawdę chce dobrze zrobić. Na mieszkaniach czeka np. 800 rodzin. Wiele ludzi trzeba wprowadzić ze starych, wylężonych się ruder. Chcąc jednak budować, trzeba jednocześnie burzyć. To jeszcze bardziej zaostrza problem mieszkaniowy.

Siemiatycze potrzebują na gwałt wielu fachowców: lekarzy, nauczycieli, mechaników, ogrodników, ekonomistów. Ale często dają o sobie znać procesy odwrotne: fa-

nują drobnymi, rozproszonymi środkami. Tylko więc skupienie tych środków w jednym reku, partycypacja zakładów w przedsięwzięciach ogólnomijskich, może przynieść szybsze i odczuwalne efekty.

I tu Siemiatycze mają już dobry początek. Właśnie w czasie przygotowań do Banku Miast udało się władzom miejskim skoordynować i zespolić pracę na rzecz miasta, zakładów, instytucji, organizacji społecznych, wszystkich mieszkańców. W Siemiatyczach jako jednym z pierwszych miast w województwie białostockim powołano radę dyrektorów, która dalej rozwija pozytywną działalność. Dyrektorzy omawiają ważniejsze problemy, przekazane im pod

świetonej realizacji uchwał IV Plenum KC.

Zresztą występują także dysproporcje, a nawet paradoksy na rolniczej mapie siemiatyckiej gminy. Oto np. w rejonie Siochów, gdzie rolnicy posiadają duży kompleks zmeliorowanych łąk i pastwisk, hoduje się bardzo mało bydła, natomiast łąk i pastwisk, obsada bydła i trzody chlewnej jest znacznie większa. „Krowy nie chcą jeść naszej trawy” — mówią w Siochach. „A jak mogą jeść — odpowiadają fachowcy — skoro od kilku lat nie pielęgnuje się tam łąk, zgodnie z agrotechnicznymi wymogami”.

Wykorzystanie każdego kawałka ziemi w gminie — oto

także osobistym przykładem wpływa na kształtowanie postaw. Wszyscy razem zaś troszczą się o to, aby w szkole panowała atmosfera współpracy i przyjaźni.

Drugim czynnikiem wpływającym na to, że grupa dziewcząt trafiających do tej szkoły mniej lub bardziej przypadkowo przeobraża się w grono nauczycielek, jest program nauczania. W ciągu ostatnich dwudziestu lat w dziedzinie kształcenia nauczycieli dokonano wielu eksperymentów. Nie wszystkie były udane, lecz największym błędem — zdaniem wielu specjalistów — była likwidacja ideów pedagogicznych. W studium nie tylko zachowano wiele elementów programu tamtych szkół, lecz również udoskonalono je.

Bardzo istotną rolę odgrywa praktyczna nauka. Studenci słuchają się z dziećmi tak często, jak to jest możliwe. Odbywają praktyki obrodzone i wakacyjne w trzech przedszkolach i w szkole ćwiczeń; w czasie zimowych ferii prowadzą zabawy na imprezach choinkowych, a w lecie pracują w wiejskich dziecińcach, ogródkach jordanowskich i na koloniach. Ich kontakt z dziećmi podczas pobytu w szkole zaczyna się od hospitacji i praktyk asystenckich, a kończy na półrocznej płatnej praktyce, po odbyciu której otrzymują dyplom. Od czasu do czasu w zajęciach hospitacyjnych uczestniczą także wszyscy wykładowcy studium, aby zdawali sobie w pełni sprawę, kogo kształcą, jakiemu nadrzdnemu celowi służą.

Duży wpływ na uprofilowanie zainteresowań i kształtowanie mentalności przyszłych nauczycielek wywiera praca wychowawcza prowadzona w studium. Przybiera ona najróżnorodniejsze formy. Samorząd szkolny otrzymał niemal pełną autonomię, co zmusza dziewczęta do samodzielnej realizacji wielu przedsięwzięć. Do nich należy również utrzymanie czystości w internacie. W tym miejscu warto wspomnieć, że w konkursie Rad Internatów białostockiego studium zajęło I miejsce w kraju. Jest to zresztą tylko jedno spośród licznych, w pełni zrealizowanych wyróżnień, jakie w ciągu ostatnich lat spotykały te szkoły.

Dziewczęta często odbywają wycieczki, przynajmniej raz w miesiącu biorą udział w koncercie symfonicznym, bywają tak często jak to jest możliwe w teatrze, nie tylko na przedstawieniach, ale także na próbach. Każda z nich należy do jakiegoś koła lub zespołu artystycznego, niemal wszystkie należą do ZHP, zaś słuchaczki studium pomaturalnego sprawują opiekę nad drużynami suchowymi.

Samodzielność uczy się także poprzez samokształcenie. Wynika to z konieczności. Może się to wydać dziwnie w drugiej połowie lat siedemdziesiątych naszego wieku, ale faktem jest, że szkoły pedagogiczne nie mają podręczników do przedmiotów zawodowych. Stare wycofano, nowych nie opracowano. Zmusza to słuchaczki studium do samodzielnego zdobywania wiadomości uzupełniających wykłady, a więc do śledzenia w czytelnikach. Obok wad ma to oczywiście — choć niezamierzone przez władze oświatowe — salaty, gdyż wyrabia umiejętność i nawyk samokształcenia, co przydaje się w dorosłym życiu.

Od roku studium nosi imię Stefani Sempolowskiej. Trudno o przykład wybitniejszej działaczki społecznej i oświatowej, o lepszy wzorzec do naśladowania.

Do niedawna białostockie studium było jedyną tego rodzaju placówką w trzech województwach makroregionu północno-wschodniego. W tym roku powstały studia pomaturalne w Łomży i w Suwałkach, ale białostockie nadal spełnia i spełniać będzie przez dłuższy czas rolę wiodącą w dziedzinie kształcenia kadr dla przedszkoli. W studium sześciolatnim (po szkole podstawowej) uczy się sporo dziewcząt z województw łomżyńskiego i suwalskiego, z obu tych województw kształcą się tu również słuchaczki wydziału zoocznego oraz studium eksternistycznego dla niewykwalifikowanych nauczycielek. Z jednej strony daje to pojęcie o zasięgu oddziaływania tej placówki i rozmiarach zadań ciążących na gronie pedagogicznym, z drugiej zaś stanowi świadectwo braków, jakie w dziedzinie wykwalifikowanych kadr odczuwają nasze przedszkola.

To ostatnie ze społecznego punktu widzenia jest zjawiskiem negatywnym, ale spełnia także funkcję wychowawczą. Słuchaczki studium mają świadomość swej społecznej przydatności, ba — niezbędności. Widzą przed sobą jasno określony cel, wiedzą, że to nie one będą szukać pracy — jak to się często zdarza absolwentom szkół pomaturalnych — lecz że to ich poszukiwają przyszli pracodawcy. To nie przesada. Na długo przed rozbiciem dyplomów w sekretariacie studium można spotkać zarówno kierowniczkę przedszkoli jak i dyrektorkę szkoły szarych ubiegających się o praktykantki. Wieloletnie doświadczenie wykazuje, że niemal wszystkie pozostają na stałe w tych placówkach, w których odbywały przeddyplomową praktykę, lepiej więc zabezpieczyć się, bo o lepszych fachowców trudno.

Barbara Godlewska i mała Eliza wydują się w jednakowym stopniu przejęte malowaniem.

Fot. K. Swiderski

Szkola istnieje od 1948 roku, kiedy to odbudowywała ją z gruzów i tworzyła Helena Zykiewiczowa. Od tamtych czasów opuściło jej mury 2.200 absolwentek. Poza nielicznymi wyjątkami wszystkie pracują w wyciecznym zawodzie. Już to jedno wystawia tej uczelni najlepsze świadectwo, zwłaszcza gdy sobie przypomnimy, jak wielu absolwentów dawnego SN czy też Filii UW szuka zatrudnienia wszędzie, byle nie w szkole. A przecież zawód nauczycielki przedszkolek jest o wiele trudniejszy niż zawód pedagoga wykładającego jeden konkretny przedmiot w szkole podstawowej lub średniej. Wyciągnięcie wniosków z powyższego pozostawiam zainteresowanym.

RYSZARD KRAŚKO

Żywnienie zbiorowe w zakładach pracy

Nowe stołówki i bufety

W roku ubiegłym w wspólnej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Białymstoku uchwalony został program poprawy warunków socjalno-bytowych załóg zakładów pracy. Jeden z jego punktów mówi o poprawie przykładowego żywienia zbiorowego poprzez m.in. otwieranie nowych stołówek, bufetów i kiosków spożywczych oraz ich modernizację. Zadania wynikające z programu przewidziane są do realizacji w latach 1976—80.

W końcu lipca br. czynnych było w województwie 66 stołówek przyzakładowych, z których korzystało około 19 tys. pracowników i ich rodzin, co stanowiło 10 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej Białostoczczyzny. W br. otwarto cztery nowe stołówki: przy Urzędzie Wojewódzkim, Hajnowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego, Bielsko-Podlaskim Przedsiębiorstwie Budowlanym i Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Siemiatyczach. Do końca tego roku otwarte mają być trzy następne — przy Fabryce Mebli w Białymstoku, białostockiej PFIU i Spółdzielni „Metalowiec” w Białymstoku.

42 zakłady prowadzą kup dań obiadowych dla swoich pracowników. Korzysta z nich 1.150 osób. Ta forma żywienia zbiorowego objęta są m. in. pracownicy BZPW im. Sierżana, „Biryń”, „Zeto”, Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. W wyrobry garmazeryjne, śniadania, a także w posiłki obiadowe zaopatruje załogi 55 bufetów i kiosków spożywczych. Jak wykazały kontrole swiagkowe, placówki żywienia zbiorowego są w zakładach niesłusznie, umożliwiają bowiem spożywanie posiłków bezpośrednio na pracy. Jednak m. in. przebróbowa niektórych z nich nie zaspokaja potrzeb załóg. Nie wszyscy chętni mogą z nich jeszcze korzystać. Większość bufetów i kiosków czynnych jest na jedną zmianę. Umożliwia to dokonywanie zakupów pracującym po południu i w późnych godzinach wieczornych. Hospitację problem żywienia członkowie Prezydium WRN zwrócić uwagę na konieczność przedłożenia czasu pracy bufetów, podkreślali potrzebę tworzenia stołówek międzyzakładowych, umożliwiających korzystanie z nich pracownikom innych przedsiębiorstw, mówili o lepszym zaopatrzeniu w półfabrykaty kulinarnie, o prowadzeniu własnego tuzi trzody chlewnej.

Od października br. czynna ma być w Białymstoku jedna z największych stołówek żywiaca prawie 3 tys. osób. Będzie to stołówka akademicka Politechniki Białostockiej, z której będą mogli korzystać także studenci i pracownicy Filii UW. Placówka wyposażona jest w nowoczesne automatyzowane urządzenia NRD-owskie. (1b)

Podsumowanie konkursu wieńców dożynkowych

Z okazji święta naszej „Gazety”, w Białymstoku czynna była wystawa wieńców dożynkowych. Znalazły się na niej 42 prace, wykonane przez kolę gospodyń wiejskich. Specjalnie powołana komisja oceniła prace i przyznała nagrody, ufundowane przez Komitet Organizacyjny Święta „Gazety” oraz Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych.

Pierwsze miejsce zdobyło KGW w Jaswiłach za wieńiec o wysokich walorach artystycznych, nawiązujący do tradycji ludowej. Dwie drugie nagrody przyznano KGW w Kleszczelach i KGW w Kuchmach i Kofodziej. Nagrodę Prezesa WZKR otrzymały KGW Tykocin 2, dyplom uznania KGW w Turoni Dolnej, Jasionówce, Zalesiu, Milkowicach — Jankach, Dzielonem, Bielsku Podlaskim, Grabówce, Achrymowcach, Rudawce i Siatawce.

Wystawa cieszyła się ogromną popularnością wśród białostoczan. Zwiedzający przyznawali nagrodę publiczności wieńcowi KGW w Kleszczelach. Wśród osób, które głosowały na poszczególne prace, wylosowano umiarkowane. Szczegółowe okazywały się mieszkańcy Białogostoku: Marian Zimnoch, Leokadia Buchowiecka, Irena Waspińska, Jadwiga Chruska, Janusz Januszkiewicz, Romuald Gryckiewicz, Tadeusz Babinski, Stanisław Puchala i Waldemar Kozłowski.

Uroczyste podsumowanie konkursu, wręczenie nagród i upominków odbędzie się w okresie późniejszym, po zakończeniu prac polowych. O terminie uroczystości wszyscy zainteresowani zostaną powiadomieni pisemnie. (a)

Sztuka wychowania wychowawców

JESTEM PRZEKONANY, ŻE KAŻDA Z KANDYDATEK UBIEGAJĄCYCH SIĘ O PRZYJĘCIE DO TEJ SZKOŁY NA PYTANIE: DLACZEGO WYBRAŁA TEN WŁASNY KIERUNEK NAUKI? — STARALBY SIĘ UZASADNIĆ SWĄ DECYZJĘ POWOLANIEM DO PEŁNIENIA ZASZCZYTNIEGO ZAWODU PEDAGOGA, SYMPATIA DO MAŁYCH DZIECI, PRAGNIENIEM POŚWIĘCENIA SIĘ PRACY WYCHOWAWCZEJ ITP. INNYMI SŁOWY MÓWIŁABY TO, CO — W JEJ PRZEKONANIU — CHCIELIBY USŁYSZEĆ PRZYSZLI WYCHOWAWCY.

Ale rada pedagogiczna Studium Wychowania Przedszkolnego im. Stefani Sempolowskiej w Białymstoku składa się z pedagogów zbyt doświadczonych, aby mieli zadawać podobne pytania. Wiedzą oni ponadto, że miłośnicy szkół średnich jest znacznie mniej niż absolwentów klas ósmych. Dlatego zamiast pytać o powód wyboru akurat tej szkoły, bada się... słuch kandydatów. Zdaniem fachowców brak sprzyjającego poglądu na temat przyszłego zawodu nie dyskwalifikuje piętnastoletniej dziewczyny, natomiast brak słuchu uniemożliwi jej w przyszłości wykonywanie obowiązków, choćby tego bardzo pragnęła. Po tej wstępnej eliminacji spośród 300 kandydatek pozostaje połowa, albo i mniej. I dopiero z tych wybierają się 80 legitymujących się najlepszymi świadectwami. Właściwie powinno być ich jeszcze mniej, gdyż brać pod uwagę tylko możliwości kształcenia tej szkoły. Ponieważ jednak potrzeby kadrowe są ogromne, upycha się trochę ciasnej ławki w klasach i tapczany w internacie.

Dopiero po rozpoczęciu roku na jednej z lekcji wychowawczych lub przy innej okazji pada wreszcie pytanie: co macie zamiar zrobić po ukończeniu studium? Tylko nieliczne dziewczęta odpowiadają, że podejmą pracę w przedszkolu. Nikt im tego nie ma za złe, to ich prawo. Po czterech latach nauki zdają egzamin maturalny z zakresu liceum ogólnokształcącego i mają prawo ubiegać się o przyjęcie na dowolny kierunek studiów. Wbrew temu, czego można by się spodziewać na podstawie wyników rozmów przeprowadzonych w klasie pierwszej, tylko nieliczne po uzyskaniu matury korzystają z tego u-

prawienia. Większość nie tylko pozostaje w studium jeszcze na dwa lata, ale również podejmuje pracę w wyciecznym zawodzie. Podobne przeobrażenia dokonują się w poglądach słuchaczek dwuletniego studium pomaturalnego. Gdy przychodzi tu do ukończenia „ogólniaka” nie ukrywają, że uczyniły to po niekiedy z konieczności, bo nie dostały się na wyższe uczelnie. Np. w ubiegłym roku we wrześniu spośród 28 słuchaczek tylko 6 wyraziło chęć podjęcia pracy w przedszkolu, zaś dwie oświadczyły wręcz, że mają zamiar jeszcze raz ubiegać się o przyjęcie na uniwersytet. Po roku wbrew tym oświadczeniom nie odeszła żadna, wszystkie podjęły pracę w przedszkolach lub w szkołach jako nauczycielki najmłodszych klas.

Skąd ta metamorfoza? Oto pytanie, na które spróbuję dać odpowiedź. Proces przemian zachodzących w mentalności młodych ludzi w ciągu szcziła czy choćby tylko dwóch lat jest bardzo złożony i nie sądzę, aby udało się to przedstawić w sposób analityczny. Spróbujmy więc przyjąć najwięcej wyliczyć i „z grubsza” scharakteryzować czynniki kształtujące osobowość słuchaczek studium.

Na pierwszym miejscu wypada wymienić atmosferę panującą w szkole. Tworzą ją wychowawcy: JADWIGA KOCHANOWSKA, NATALIA MARAT, HALINA ZUKOWSKA, JADWIGA OLEDKA, GENOWEFA LOSZEWSKA, STANISŁAWA FALCERA, EUGENIA ADAMSKA, ZOFIA LEBENSZTEJN, ALEKSANDRA BOSNOWSKA, JOZEF PRONSKI, WŁADYSŁAW LESZCZYŃSKI — oto trzon rady pedagogicznej, na której ciele stoi dyrektor ZOFIA BIREWIAŃSKA. Wszyscy oni łącznie z tymi, których nazwisk nie wymieniam — to nauczyciele autentycznie zaangażowani, lubiący swój zawód i uprawiający go z powołaniem. Jest to niezmiernie ważne w każdej szkole, ale stają się wręcz nieodzowne w takiej, która kształci przyszłych pedagogów. Każdy z wykładowców studium nie tylko przekazuje słuchaczkom wiedzę, ale

Wychowanie muzyczne odgrywa wielką rolę w procesie kształcenia nauczycielek przedszkoli.

Wychowanie muzyczne odgrywa wielką rolę w procesie kształcenia nauczycielek przedszkoli.



Ewa Pawlik jest słuchaczką, przedostatniego semestru, odbyła więc już praktyki w przedszkolu nr 22.



Barbara Godlewska i mała Eliza wydują się w jednakowym stopniu przejęte malowaniem.

Fot. K. Swiderski

SENIORZY
dziękują za pamięć

Zapoczątkowana przed paru laty tradycja obchodów Dni Seniora weszła już na dobre do kalendarza jesiennych imprez. W Białymstoku i całym województwie odbywały się liczne spotkania emerytów z założeniami w kierunku...

Członkowie Klubu Seniora przy Spółdzielni Mieszaniowej „Zachęta” odbyli wycieczkę „Tatarskim szlakiem”. Odwiedzili Kruszyński i Bohoniki, po drodze zwiedzili Pałac Opatów w Supraślu, a w drodze powrotnej – Sokółkę, gdzie zjedli wspólny obiad.

W podobnej atmosferze odbyło się spotkanie dawnych pracowników Przedsiębiorstwa Wydawniczo-Kolportażowego RSW „Prasa-Książka-Ruch” i seniorów Klubu Zasułowanego Działacza Związków Zawodowych. Zapoznali się oni z działalnością rad zakładowych i służb pracowniczych na rzecz emerytów i rencistów.

Bardzo miły naszój miało spotkanie kole emerytów i rencistów z zarządem Spółdzielni Oddziałowej „Bielpo”. Emeryci otrzymali upominki i zapomniki, wypito wspólnie herbatę, wysłuchano występu zespołu wokalnno-muzycznego.

W szczególności milej atmosferze szacunku i pamięci przebiegało spotkanie w klubie Młocińskiego Ośrodka Kultury, przy którym od roku działa „Klub złotego jesiennego”. Przybyli na nie także przedstawiciele władz miasta, zakładów pracy, członkowie komitetu obchodów „Dni Seniora”.

Rodowody
pracą pisane

Klub WRZZ wznawia cykl comiesięcznych spotkań pod hasłem „Rodowody pracą pisane” z rodzinami z wielopokoleniowymi tradycjami zawodowymi. Wiemy, że w Białymstoku, a także całym województwie, jest takich rodzin wiele.



Śmierć
wypadki
na drogach

W ostatnich dniach na drogach województwa białostockiego i ulicach miasta znowu wydarzyło się wiele wypadków, z których aż dwa okazały się śmiertelne. 2 bm. około godz. 11.15 w pobliżu przystanku kolejowego Rozedran...

Więź wojska z zakładami pracy

Nowe formy obyczajowości
obywatelskiej

Służba w wojsku, zaszczytny obowiązek obywatela wobec kraju dla młodego człowieka jest także niezmiernie ważnym okresem doskonalenia swoich umiejętności zawodowych. Służenie więc czyniła te zakłady pracy, które pobył swojego pracownika w wojsku traktują jako — w pewnym sensie — „oddelenie do zadań specjalnych”, utrzymując z nim odpowiednie kontakty.

W wielu zakładach w szczególności podkreśla się zastręgi pracowników — żołnierzy. Np. w POM Narew tresz listu pochwalnego, przyslanego przez dowódcę jednostki, przekazywana jest przez radiowęzeł zakładowy. W Zakładzie Mieczarskim w Hajnówce list taki wysyła się także w gablocie informacyjnej. Następnie dyrektora oraz rada zakładowa wysyła ją pracownikowi, odbywającemu służbę wojskową, pisemno, gratulacyjne wraz z upominkami.

Imprezy tego rodzaju, związane ze służbą pracownika w wojsku, stają się niewątpliwie dobrym obyczajem. Rzecz w tym, żeby je nadal doskonalić i upowszechniać.

K. LESZCZYŃSKI

Smacznym — orzekł między innymi tymkiem a drugim, docent I. Nad domkami Kleosina stawał szary zmierzch. Chłodna, czysta, zdrowa — nie szczędził pochwał pozostałym gościom państwa Jankowiaków. A studnia na pięć kręgów tylko. Wiodące bije w niej podziemne źródło. Rankiem lamenty i obłogi Jankowiaków usparły firmament niebieski. W studni, w tej samej studni, z której poprzedniego wieczoru czerpała czystą wodę, klebiła się brudna, cuchnąca ciecz.

Wielkie wycieczki w województwie białostockim i w całym kraju, w których wzięli udział emeryci i renciści, przyczyniły się do wzajemnego poznania i przyjaźni. Wiele z nich miało charakter edukacyjny, wzbogaciło ich o nowe doświadczenia i umiejętności.

Jankowiukowie skierowali sprawę do sądu. I wygrali. Wyrok brzmiał: PBRol. ma w ciągu trzech miesięcy od daty uprawomocnienia wyroku zbudować na posesji Jankowiuków studnię głębinową. Naprzeciwko terenów PBRol. i Politechniki Białostockiej rozpoczęto na byłych rzymskich i łąkach budowę bazy Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych. Budownictwa Rolniczego, którą wyposaży się w głębinowe urządzenia.

W kilku wierszach

W dniu dzisiejszym, o godz. 19 w filii MDR przy ul. Kawalerskiej Studniak Włoch zaprezentuje balety Okudź-wy.

Na górce, około stu metrów od zabudowań Kleosina, znajduje się biurowiec i baza produkcyjna Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego. Ścieki — 11.500 litrów dziennie — PBRol. odprowadza do czterech studni chłonnych. Ziemia wszystko cierpliwie wchłaniała, aż wreszcie plunęła nadmiarem. Popłynęły fekalia ze studni do rowu, rowem przyrodnym w dół do Kleosina i dalej. Wsiąknął w

zwołał nową komisję. Przyjechali zimą. Woda już się trochę przyczęściła, ustąpiła. Zbadał. „Trochę cuchnie, ale... można pić” — powiedzieli i tyle ich było. Ale Jankowiukowie nie pili. Manę się truc? — pytali. Wiosną inna komisja kategorycznie zabroniła korzystania ze studni. Gdy byłby dyrektor PBRol. powiedział, że nawet jak on zlikwiduje bieżącą, to i tak czystej wody nie będą mieli przez dziesięć lat.

Uchnowicem od 1 lipca 1976 r., kiedy to zlikwidowano gminę Żółcianki. Więcej niż sirom, nie funduje gminy również nie pozwalają na podjęcie budowy wodociągu. A tak w ogóle to Juchnowicę naczelnik z największą chęcią oddałby Kleosin prezydentowi Białegostoku. Mimo jednak nitek łączących Kleosin z Białymstokiem — linia jednostki, zakłady Instytutu Mechaniki PB, kilka przedsiębiorstw, w

Szlakiem walk
wrześniowych



Dokładne wykończenie cholewek jest domeną kobiet, NA ZDĘCIU: brzydatkiszka szwalni — Walentyna Mójdsiej i Zdzęciwa — Teresa Szulc.

Z „Żubrota” — tylko obuwie damskie
Specjalizacja — lepsza jakość
i większa wydajność

Zakład Obuwia „Żubrota” w Siemiatyczach, należący obecnie do Łużkowskich Zakładów Przemysłu Skórzanego, produkuje zarówno damskie jak i męskie obuwie, wykonując je w 33 wzorach. Część z tych wyrobów, głównie męskie sandały (100 tys. par) wysyłane są za granicę, do ZSRR, Resztą, tj. 784 tys. par obuwia, pozostaje w kraju i zupełnie dobrze wypada w konfrontacji z obuwiami produkowanymi w innych, bardziej renomowanych firmach.

jest teraz dostać ładniejsze materiały i efektywniejsze dodatki — spody poliuretanowe, sprzączki itp. Stworzyła się także możliwość wyspecjalizowania produkcji, sprzyjającej poprawie jakości wyrobów, a także i podnoszeniu wydajności pracy.

Stojąc przed alternatywą: albo obuwie dziecięce albo obuwie damskie, dyrektorka „Żubrota”, wybrała to drugie, głównie dlatego, żeby kontynuować dobre doświadczenia zalogi. Takie rozwiązanie jest również bardziej opłacalne. Łatwiej i taniej jest bowiem udoskonalać to, co się już zna, aniżeli rozpoczynać wdrażanie nowego wyrobu.

Reasumując wszystkie „za” wypada nam, potencjalnym klientom, oczekiwać sandałków, pantofli i półbutów z „Żubrota” ładniejszych niż dotąd oraz wygodniejszych, bo starannie modelowanych i wykonanych. W jakim stopniu te życzenia zrealizuje producent, okaże już przyszły rok. Ponieważ wśród młodej na ogół zalazki siemiatyckiego zakładu spręż jest doskonałych i doświadczonych fachowców, zwłaszcza modelarzy i konstruktorów obuwia, należy spodziewać się, iż podola ona zadaniu i nie zawiedzie oczekiwań przełożonych i nabywców. Najlepsi w zakładzie, do których należą m. in.: Helena Kozłowska, Halina Surmacz, Lucja Twarowska, Czesław Wardziński, Czesław Pawłata, Mirosław Andrzejewicz, Franciszek Boratyński i Stanisław Mazur mają ambicje dodania do firmowego znaku „Żubrota” znaku jakości, a do części wyrobów — przydomnika „luksusowe”. (BM)

co gdzie kiedy?

- W Białymstoku: Teatr Dramatyczny im. Al. Węgrki — w terenie. Państwowy Teatr Lalek — Ratusz (scenariusz i reż. M. Węgrki). Dabrowskiego 16. — Wiecz. żyje Puch, godz. 19. KINA: „Pokój” — „Dzielenie ziemi”. „Syrrena” — „Aresztując się przyjacielu”. „Spotkanie” — „Stodki dom”. „Kolejka” — „Wie dni przedwiośnie”. W WODOCIĄGACH: Białostockim: „Białostok — „Policja przygłada się”. „Policja przygłada się”. „Policja przygłada się”. Muzeum: „Gawęda historyczna”. „Gawęda historyczna”. „Gawęda historyczna”.

Radio i TV

- PROGRAM I: 12.00: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. PROGRAM II: 12.00: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Dyżury
fachowców
w osiedlu

Od trzech lat w administracji osiedla „Sady Antoniukowskie” w każdy poniedziałek, środek i piątek prowadzone są dyżury specjalne. Pełnią je pracownicy administracji osiedla, konserwatorzy, instalacji wodno-kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania i elektrycznych. Dzięki temu można w godzinach popołudniowych dokonać wielu napraw w osiedlowych mieszkaniach. Odpada wtedy konieczność zwalniania się z pracy, aby dojechać np. wymiary grzejnika czy założenia krana w łazience.

Wrazie wypadku

- W Białymstoku: Miejski Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura 998, wian 998, tel. informacji pogotowia 222-22. Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fomaliskiej 11, tel. 240-41; internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, czynne w godz. 18-8, w niedziele i święta całą dobę. Interne Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/6, tel. biura 355-33; ambulatorium ogólne; Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3 a. Informacja służby zdrowia — tel. 355-34. Pogotowie MO — tel. 997. Pogotowie Pożarna — tel. 998. Pogotowie Elektryczne — tel. 991. Pogotowie Gazowe — w godz. 7-17, tel. 993-28, w godz. 15-7 tel. 992. Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994. Informacja kolejowa — tel. 916. A P T E K I: Apteka 05-003, ul. Wolosowskiego 2, tel. 219-04. Apteka 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 219-04. Apteka 05-006, ul. Malmieda 12, tel. 382-51. Informacja o lekach — tel. 219-04. Informacja o lekach z importu — tel. 388-01, w godz. 6.45-14.45. S P I T A L E: Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09. Pogotowie Ratunkowe — tel. 99. A P T E K I: Apteka 05-003, ul. Głęboczniska 1, tel. 37-44. S P I T A L E: Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09. W SUWALACH: Pogotowie Ratunkowe — tel. 99. A P T E K I: Apteka 05-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 24-05. S P I T A L E: Woj. Szpital, ul. Kosciuszki 101, tel. 22-41.

GAZETA WSPÓLczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Redakcja Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wolosowskiego 1, 15-006 Białystok, str. pocz. 103. Telefon: centrala 2-35-41 — łączny wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-35-41, zastępca Redaktora Naczelnego 2-35-41, sekretarz Redakcji 2-35-41, Dział Reportażu 2-35-41, Dział Ekonomiczny 2-35-41, Dział Sportowy 2-35-41, Dział Kulturalny 2-35-41, Dział Literacki 2-35-41, Dział Fotograficzny 2-35-41, Dział Wydawniczy 2-35-41, Dział Administracyjny 2-35-41, Dział Techniczny 2-35-41, Dział Informatyczny 2-35-41, Dział Wydawniczy 2-35-41, Dział Administracyjny 2-35-41, Dział Techniczny 2-35-41, Dział Informatyczny 2-35-41.

PRACA

POTRZEBNA natychmiast pomoc domowa... PRZYJMĘ pomoc do dziecka...

ZATRUDNIĘ UCZNIÓW w zawodach: blusiarstwo, mechanika pojazdowa...

UCZNIĄ i uczennicę przyjmę do pracy... Zatrudnię pracownika...

LOKALE

ELK - mieszkanie M-3 w nowym budownictwie...

PŁOCK - mieszkanie M-4, kwadrunkowa dwa pokoje...

MIESZKANIE M-3 z telefonem w Warszawie...

POKOJ z kuchnią w starym budownictwie...

SAMOTNY pan (bez nałogów) poszukuje mieszkania...

KUPIĘ mieszkanie własnościowe M-4 lub dom...

STUDENT Politechniki pilnie poszukuje pokoju...

Wyrazy głębokiego współczucia ob. MIROSLAWIE POZYSZ...

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI MELONKOWI...

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI MELONKOWI...

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI MELONKOWI...

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI MELONKOWI...

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI MELONKOWI...

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI MELONKOWI...

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI MELONKOWI...

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI MELONKOWI...

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI MELONKOWI...

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI MELONKOWI...

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI MELONKOWI...

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI MELONKOWI...

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI MELONKOWI...

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI MELONKOWI...

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI MELONKOWI...

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI MELONKOWI...

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI MELONKOWI...

Wyrazy głębokiego współczucia kol. MIECZYSLAWOWI MELONKOWI...

STUDENT poszukuje samodzielnie pokoju w centrum Białegostoku...

M-3 SPÓŁDZIELNIEC w Białymstoku zamienia na dwa mniejsze...

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie dziewczynki w Białymstoku...

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 (c.o., ciepła woda) w Łasach...

KUPIĘ mieszkanie własnościowe M-4 lub M-3 w Białymstoku...

LEKARZ poszukuje niepełnopiętą pokojówką w centrum Białegostoku...

PRZYJMĘ uczennicę na mieszkanie w Białymstoku...

MALZENSTWO (lekarz) poszukuje kawalerki lub pokoju...

PRZYJMĘ na mieszkanie uczennicę w Białymstoku...

KUPIĘ mieszkanie własnościowe M-4 lub dom z wygodami...

STUDENT Politechniki pilnie poszukuje pokoju w Białymstoku...

Wyrazy szczerzego współczucia tow. PIOTROWI KORNIŁUKOWI...

Wyrazy szczerzego współczucia tow. PIOTROWI KORNIŁUKOWI...

Wyrazy szczerzego współczucia tow. PIOTROWI KORNIŁUKOWI...

Wyrazy szczerzego współczucia tow. PIOTROWI KORNIŁUKOWI...

Wyrazy szczerzego współczucia tow. PIOTROWI KORNIŁUKOWI...

Wyrazy szczerzego współczucia tow. PIOTROWI KORNIŁUKOWI...

Wyrazy szczerzego współczucia tow. PIOTROWI KORNIŁUKOWI...

Wyrazy szczerzego współczucia tow. PIOTROWI KORNIŁUKOWI...

Wyrazy szczerzego współczucia tow. PIOTROWI KORNIŁUKOWI...

Wyrazy szczerzego współczucia tow. PIOTROWI KORNIŁUKOWI...

Wyrazy szczerzego współczucia tow. PIOTROWI KORNIŁUKOWI...

Wyrazy szczerzego współczucia tow. PIOTROWI KORNIŁUKOWI...

Wyrazy szczerzego współczucia tow. PIOTROWI KORNIŁUKOWI...

Wyrazy szczerzego współczucia tow. PIOTROWI KORNIŁUKOWI...

Wyrazy szczerzego współczucia tow. PIOTROWI KORNIŁUKOWI...

Wyrazy szczerzego współczucia tow. PIOTROWI KORNIŁUKOWI...

NATYCHMIAST samienią mieszkanie kwaterek 25 m kwadr. pokój z kuchnią...

„SYRENE 104”, stan dobry - sprzedam. Michał Zaniczewski...

„SYRENE 108” na gwarancji - sprzedam. Głyszko...

„ZUKA” górnoszworowego sprzedam. Zambrowski...

„SYRENE 104” rok produkcji 1968 - sprzedam. Wiadomość: Marian...

„WARSZAWA 234” - sprzedam. Pachucki, Poluńca...

SAMOCHOŁ „Fiat 125” (rok produkcji 1970) - sprzedam. Ek, ul. Wojska...

SAMOCHOŁ „Syrene” (przebieg 17.000 km) - sprzedam. Zygmont...

„FIATA 125 p” (grudzień 1971 rok) - sprzedam. Augustowski...

USZKODZONE nadwozie małego „Fiat” - sprzedam. Rybski...

PODWOZIE i kabina „Stara 25” - sprzedam. Wiadomość: Zambrowski...

KUPIĘ rozbitego „Fiat 125 p” MR-75. Wiadomość: Suwalki...

SAMOCHOŁ osobowy „Warszawa Combi 223” w bardzo dobrym stanie...

„WARSZAWA M-20” - sprzedam. Białystok, Zytina 13...

KUPIĘ nowego „Fiat 125 p” lub „Trabant”. Białystok...

„Volkwagena 1200” (rok 1964) oraz białą ocykowaną - sprzedam. Białystok...

SAMOCHOŁ „Warszawa M-20” - sprzedam. Białystok...

SAMOCHOŁ marki „P-70” (rok produkcji 1968) - sprzedam. Białystok...

„SYRENE 108”, fabrycznie nowa - sprzedam. Eugeniusz Niewiński...

„TRABANTA - Limuzyna” (1975 rok) - sprzedam. Augustowski...

WOZEK dziecięcy, głęboki (mało używany) - sprzedam. Wasilków...

BURAKI pastewne - sprzedam. Jan Zalewski...

MLOCARNIE MC 7 nową i używaną - sprzedam. Edward Iwanowicz...

KOPACZKĘ krótką - sprzedam. Czesław Zaleski...

KOSIARKO-lądowca, produkcji NRD - sprzedam. Kazimierz Kędzior...

MOTOCYKL WSK 175 oraz skóry owcze - zamsożę - sprzedam. Białystok...

MOTOCYKL WSK 175 Sport - sprzedam. 16-300 Augustów...

SILNIK „Simca” 1000 i kalkulator wielocelowy - sprzedam. Białystok...

DOM murowany, garaż, ogród w Białymstoku - sprzedam. Witold Doroski...

TONĘ kredy - sprzedam. Białystok, Olejnicza 35...

KOMPLET urządzeń do uprawy warzyw pod folią, elektryfikowany domek do zamieszkania...

MASZYNNKI kanadyjskie do gotowania - sprzedam. Mirosław Jędrski...

SPRZEDAM hamulcy foliowe na działka, którą oddam w dzierżawę...

PLYTY stropowe, kanałowe długości 6 m - sprzedam. Kol. Kielecki...

NAMIOTY foliowe - sprzedam. Wiadomość: Białystok, Wiejska 4a...

WARSZTAT z wyposażeniem (1 km od Białegostoku) - sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4478...

PIANNO „Anker” i motocykl WSK - sprzedam. Białystok, Nowowarszawska 78/1...

APARATURĘ nagłaśniającą „Echotek” - sprzedam. Białystok, tel. 340-33...

KUPIĘ organy Najświętej Vermona Weimeler. Łomża, Polna 68. Kulaszewski Ryszard...

NOWY telewizor kolorowy „Elektron 710” - tanio sprzedam. Białystok, tel. 341-78...

DYWAN pluszowy 2x3 m, nowy - sprzedam. Białystok, ul. Nowotki 12/2, m. 93...

HEBLARKĘ ceterostronną grubościową - sprzedam. Białystok, kol. Bagnówka 83/5. Wasilków...

PALNIK c.o. na ropę - sprzedam. Wiadomość: EK, Słowackiego 23a/40...

POZOSTAWIONE klucze w dniu 30.IX w „Taxi 376” odebrać: Białystok, ul. Żółwia 1...

PALMY duże - sprzedam. Białystok, Fornalskiej 5, m. 4, tel. 317-40...

W DNIU 16.09.76 r. zaginęła klucza metalowa, lwa, lekko przewieszona, lewa noga tylna znacznik grubość 1,5 mm...

DZIEWIARSKIE dwupłytkowe maszyny do produkcji swarów wykonuje na zamówienie...

DZIEWIARSKIE maszyny szneczkowe do swarów, typu produkcyjnego o swarotwarnej jakości wykonuje na zamówienie...

ZAKŁAD Mechaniki Precyzyjnej Wojewódzkiej Spółdzielni Inwalidów „Odnowa” w Białymstoku...

WPISY na korespondencyjne kursy kresła technicznych kosztorysowania...

OTWARTY został punkt sprzedaży naboł do autostopów w Granatowie, ul. Wojska Polskiego...

UDELIAM korepetycji z matematyki. Gajewska, Białystok, tel. 277-17 w godz. 16-18...

KUCHENIKĘ gazową, ceteropalińską - sprzedam. Białystok, Pododwornego 4, B, m. 113 (po godz. 16)...

ZURIT - zgłoszenia napraw domowych telewizorów: - Al. 1 Maja 29 od godz. 8 do 18...

SPRZEDAM dom w Białymstoku (po kupnie mieszkanie z wygodami wolne oraz ogród z krzewami, szklarnię foliową...

SPRZEDAM względnie wydzieloną działkę 5 600 m kwadr. z wodą na przedmieściu Białegostoku...

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU POLIGRAFICZNO-PAPIERNICZEGO „POLIGRAFIKA” w BARTOSZYCACH ZAKŁAD GRAFICZNY W PISZU ul. Kościuszki 7

świadczy usługi dla ludności w zakresie: - poligrafii - zaproszenia i zawiadomienia ślubne, wizytówki, klepsydry, wszelkie inne druki - kolorowe złocone, - introligatorstwa - oprawy książek, prac dyplomowych itp. Gwarantujemy wysoką jakość wykonania, krótkie terminy. k 3467-00

PODLASKO-MAZURSKA BRYGADA WOP ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu furgon marki „Nysa 59” nr podwozia 19910, nr silnika 330356, rok produkcji 1959. Cena wywoławcza 35.200 zł. Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 19 października 1976 roku o godz. 10. W razie niedojścia do skutku przetargu pierwszego - drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP nr konta 5021-1717-130 II O/M NBP Białystok, lub do kasy Brygady najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać 7 dni przed przetargiem w godz. 10-13 oprócz niedziel i świąt. Zastrzegam się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 3681-1

BIAŁOSTOCKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG na wykonanie robót budowlano-montażowych na budowie campingu w Wasilkowie. W zakresie przetargu wchodzi następujące obiekty: - pawilon recepcyjno-gospodarczy, - kuchnia turystyczna, - elektryczna sieć zasilająca, - oświetlenie terenu, - zewnętrzna sieć ciepłej wody, - zewnętrzna sieć wodociągowa, - zewnętrzna sieć sanitarna. Dokumentacja techniczna oraz ściepe kosztorysy do wglądu w budynku krytej pływalni przy ul. Włóknienniczej 4, pokój 212. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicze. Przetarg odbędzie się w dniu 11 października 1976 r. o godz. 10 w budynku krytej pływalni przy ul. Włóknienniczej 4. k 3596-1

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w BIAŁYMSTOKU ogłasza PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych samochodów na warunkach przewidzianych dla przetargu drugiego. - samochód sanitarny „Warszawa” 223 A, nr rej. AO-8946, - samochód sanitarny „Warszawa” 223 A, nr rej. AH-6978, - samochód sanitarny „Warszawa” 223A, nr rej. AW-6006, - samochód sanitarny „Warszawa” 223A, nr rej. AB-9861, - samochód osobowy „Warszawa” 223, nr rej. AO-6200, cena wywoławcza na w/wym. samochodach 20.000 zł, - samochód dostawczy „Zuk” AO3, nr rej. 1192-AM, cena wywoławcza 26.000 zł. Wymienione pojazdy, można oglądać w poniedziałki, środy i piątki w garażach WKTS przy ul. Sienkiewicza 53 w godzinach od 10 do 12. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na nasze konto nr 5021-1964-139-32 w NBP II O/M w Białymstoku najpóźniej w przeddzień przetargu. Przetarg odbędzie się w dniu 19 października 1976 r. o godz. 10 w garażach WKTS przy ul. Sienkiewicza 53. Zastrzegam się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 3667-1

PPH „Centrala RYBNA” w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów: Nysa 501 - furgon nr rej. AO-0325, cena wywoławcza - 48.260 zł, nr rej. AO-0658, cena wywoławcza - 48.250 zł, nr rej. AO-8895, cena wywoławcza - 48.250 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 20 października 1976 roku w biurze „Centrala Rybnej” przy ul. Zwycięstwa 47 o godz. 9. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej - nie później niż 1 dzień przed dniem przetargu na konto nr 5018-983 w NBP I O/M Białystok lub w kasie CR. Samochody można oglądać na placu CR w godz. od 12 do 14 codziennie w wyjątkiem niedziel i świąt. W razie niedojścia przetargu do skutku drugi PRZETARG odbędzie się 27 października 1976 r. bez dodatkowego ogłoszenia. Zastrzegam się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 3612-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZACHĘTA” w BIAŁYMSTOKU, ADMINISTRACJA OSIEDLA „PIASTA”, ul. B. Chrobrego 12 m. 36 ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż: - wózka transportowego marki Hawzeurwerk typ Multicar 22 P z silnikiem wysokoprężnym, nr podwozia 09693, nr silnika 54-73/024, nr rejestracyjny 2898 AM, rok produkcji pojazdu 1973. Cena wywoławcza 58.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 9.X.1976 r. w lokalu Administracji przy ul. B. Chrobrego 12, m. 36 o godz. 10. Oględzin pojazdów można dokonywać na terenie administracji do dnia 8.X.76 r. poprzedzającego dzień przetargu w godzinach od 8 do 15 i w soboty od 8 do 12. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu w kasie spółdzielni najpóźniej do dnia 9.X.1976 r. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 3592-1

ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK przeprasa odbiorców energii elektrycznej za przerwę, które wystąpi: - w dniach 8.X.-10.X.76 r. w godz. 7.00-15.00 w Białymstoku przy ul. Wiatrakowej, Ukolejnej, Narewskiej, Głowackiego, Owsiarskiej, Zielonej, Wągorze, Widok, Wysokiej, Antonukowskiej, - dnia 8.X.76 r. w godz. 7.00-15.00 w miejscowości Kielecyno, - dnia 9.X.76 r. w godz. 7.00-15.00 w Białymstoku przy ul. Kraszewskiego, Sobieskiego, Próźnej, Starobojarskiej, Kamiennej, - dnia 10.X.76 r. w godz. 7.00-15.00 w miejscowości Zaczęcie II, - dnia 11.X.76 r. w godz. 7.00-15.00 w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 1, M. Fornalickiej, Zamenhofa, Białej, Spółdzielczej, - dnia 12.X.76 r. w godz. 7.00-15.00 w miejscowości Zaczęcie I, II, kol. Dobryznówka, - dnia 13.X.76 r. w godz. 7.00-15.00 w Białymstoku przy ul. Oreszkowej, Mickiewicza oraz w miejscowości Rudnica, - dnia 14.X.76 r. w godz. 7.00-15.00 w Białymstoku przy ul. Zwycięstwa, w Pawilonach, Zwycięstwa 37, 29, Gruntovej 7, 9 oraz w miejscowości Zająma, - dnia 15.X.76 r. w godz. 7.00-15.00 w Białymstoku przy ul. Zwycięstwa 29, 31, 33, Gruntovej 1, 3, 5, Sz. Jeżewskiej, Os. Korydnu, Samotnej, Niskiej, Stronowej, Lodowej, Słonecznej, Samotnej, - dnia 16.X.76 r. w godz. 7.00-15.00 w Białymstoku przy ul. Sz. Jeżewskiej, Liana, Os. Korydnu, - dnia 17.X.76 r. w godz. 7.00-15.00 w Białymstoku przy ul. Promiennej, Spokojnej, Reymonta, Konduktorowej, Proiantowej, Nałkowskiej, Kruczkowskiego. Przerwy spowodowane są remontem urządzeń energetycznych. k 3702-1

NARODOWY BANK POLSKI NIEURZĘDOWA TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH promiowych bonów oszczędnościowych PKO wylosowanych w każdej emisji w losowaniu w dniu 30 września 1976 r.

wygrane po zł 200.000,- padły na bony nr. nr: 844813; 826517; Wylosowano 16 premii na łączną kwotę zł 3.200.000,- wygrane po zł 100.000,- padły na bony nr. nr: 214281; 306015; 501846; 734109; 884869; 903055; Wylosowano 48 premii na łączną kwotę zł 4.800.000,- wygrane po zł 50.000,- padły na bony nr. nr: 210479; 248365; 386342; 390664; 442720; 527917; 583508; 608564; 610235; 642234; 768505; 866651; 884312; 983390; Wylosowano 112 premii na łączną kwotę zł 5.600.000,- wygrane po zł 15.000,- padły na bony nr. nr: 22304; 87765; 11855; 420136; 499643; 522995; 541634; 728724; 761858; 883080; 939980; Wylosowano 88 premii na łączną kwotę zł 1.320.000,- wygrane po zł 10.000,- padły na bony nr. nr: 125019; 300558; 321974; 482484; 551497; 741084; 779482; 870227; 892524; Wylosowano 72 premie na łączną kwotę zł 720.000,- Tabela niniejsza nie obejmuje wygranych po zł 2.500,-, Ogółem wylosowano 16.800 premii na łączną kwotę zł 56.800.000,-

Podstawę do wydania wygranych stanowią jedynie Urzędowa Tabela Narodowego Banku Polskiego, którą posiadają wszystkie placówki upoważnione do sprzedaży i skupu bonów PKO. Następnym losowaniem promiowych bonów oszczędnościowych odbędzie się 15 listopada 1976 r. K 3671-1

SPÓŁDZIELNIA „POLIGRAFIKA” wykonuje wszelkiego rodzaju opakowania z nadrukiem na materiale zleceńodawcy. Informacje: WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU POLIGRAFICZNO-PAPIERNICZEGO „POLIGRAFIKA” BARTOSZYCE, ul. Służba Polsce nr 2 tel. 27-11. k 3468-00

DYREKCJA ZAKŁADU BUDOWNICTWA OGÓLNEGO BIAŁOSTOCKIEGO KOMBINATU BUDOWLANEGO w Białymstoku oraz KOMENDA OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY w Białymstoku PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY do 2-letniego Ochotniczego Hufca Pracy. W Hufcu można zdobyć atrakcyjny zawód: - murarza, - operatora sprzętu budowlanego, - cieślę, - posadźkarza, - glazurniarza, - malarza, - szklarza, - lastrykarza itp. Odbić szkolenie poborowe w Oddziałach Samoobrony - z przeniesieniem do rezerwy, ukończyć szkołę podstawową lub Zasadniczą Szkołę Zawodową. Do Hufca będą przyjmowani kandydaci, którzy ukończyli 18 i nie przekroczyli 24 lata - posiadają dobry stan zdrowia, określony orzeczeniem lekarskim o przydatności do pracy w budownictwie, ukończyli wykształcenie nie wyższe niż podstawowe. Przewodniczący zapewnia bardzo dobre warunki zakwaterowania nieodpłatnie i wyżywienia z częściową odpłatnością. Wynagrodzenie za pracę wg obowiązujących przepisów. Jeśli chcesz zdobyć atrakcyjny zawód i odbić zasadniczą służbę wojskową zgłoś się pod adresem: Zakład Budownictwa Ogólnego w Białymstoku, ul. M. Curie-Skłodowskiej 14, pokój nr 6. k 3602-0

DYREKCJA BIAŁOSTOCKICH FABRYK MEBLI w BIAŁYMSTOKU, Szosa Północno-Obwodowa nr 5 ZATRUDNI od zaraz: - dwóch tłumaczy języka francuskiego. Warunki pracy i płac do uzgodnienia na miejscu. k 3605-0

ZAMBROWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO w ZAMBROWIE, Al. Wojska Polskiego 33 ZATRUDNIĄ: - pracownika z wyższym wykształceniem ekonomicznym i odpowiednią praktyką na stanowisko Głównego Księgowego. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia o osobie lub telefonicznie, tel. 81, wewn. 400 lub 410. k 3633-0

Agroma INFORMUJE, że w dniach 15 października - 30 listopada 1976 r. z uwagi na roczną inwentaryzację będzie nieczynny magazyn H-2 w Białymstoku, prowadzący sprzedaż części zamiennych do maszyn siewnych, żniwnych, zbioru zielonek i omłotowych. PROSIMY UŻYTKOWNIKÓW w/w MASZYN DO ODBIORU WYFAKTUROWANYCH TOWARÓW do dnia 15 października 1976 r. Ponadto informujemy, że magazyn H-1 w Białymstoku prowadzący sprzedaż części zamiennych do ciągnika C-330, aparaty paliwowe i T-25A 1, ze względu na inwentaryzację roczną będzie nieczynny w dniach 1-20 października 1976 r. k 3712-1

relaks



Najdroższą książką na tegorocznych targach frankfurckich była kopia „Biblii” wydrukowanej przez Gutenberga w XV wieku. Dwutomowa tylko okładka, której wydrukowano tylko 895 egzemplarzy, kosztuje 9800 marek zachodniemieckich. CAF — DPA

Mieszkań za dużo czy za mało?

W samym tylko Paryżu zapisanych jest około 55 tysięcy rodzin na nowe mieszkania w tym mieście. W innych większych miastach francuskich istnieje podobna sytuacja. Co roku jednocześnie powstają nowe ogromne osiedla z tysiącami komfortowych mieszkań, z których wiele służy pustkami, ponieważ można je kupić za astronomiczne sumy, albo też wynajmując za czynsz, którego wysokość przekracza możliwości finansowe wielu poszukujących pilnie mieszkań rodzin.

Jak wynika z opublikowanej ostatnio w Paryżu statystyki, na terenie całej Francji jest w tej chwili 1.600.000 nie zajętych mieszkań. Wielu właścicieli tych posesji poleciło dozorcóm zapalać wieceorem w pustych lokalach światło, aby potencjalni nabywcy sądzili, że są one zamieszkałe. Skuteczniejszą metodą byłoby na pewno obniżenie czynszów, ale... (PAT)

Zbrodnia w afekcie

James Higgins, policjant z 81 komisariatu nowojorskiej dzielnicy Brooklyn, oskarżony jest o zamordowanie młodego Portorykańczyka, Jose Antonio Marrero. Tragedia zdarzyła się na stadionie piłkarskim w Nowym Jorku, kiedy po meczu przegranym przez drużynę „blasych” tłum na trybunach zaczął miścić się na liczących „kolorowych” kibiców zwycięskiej drużyny. W pewnym momencie James Higgins — zwanym świadkiem, był on pijany — wystrzelił pistolet i wycelował go w stronę Portorykańczyka Marrero. Chłopiec podniósł ręce do góry, żeby policjant nie strzelał. Strzał jednak padł, w kilka godzin później ranny zmarł w szpitalu.

Higgins, który ma odeprowadzić za swój czyn z winnej strony, udat pełni służbę nie rozstrajając się z bronią. Władze tłumacza, że nie można aresztować go przed udowodnieniem mu winy, i dodają, że „działał on w afekcie”. (PAT)

Krzywa rośnie...

Niemcy Zachodnie — jak pisał tamtejsza prasa — są na najlepszym drodze, by doścignąć USA w poziomie przepięczności, w ubiegłym roku dokonano w tym kraju 2 milionów różnych przestępstw, o 56 procent wzrosła liczba napałów na banki i poczty. (PAT)



Ta — najstarsza chyba na świecie — sowa wyrzeźbiona w najwięksi drzewa przez austriackiego artystę Ericha Gerara, ma 4,30 m wysokości, a waży ponad 3,5 tony. CAF — Keystone

Transplantacja

Bohaterem nr 1 prasy zachodniej jest aktualnie amerykański neurochirurg Robert J. White, który w szpitalu miejskim w Cleveland w stanie Ohio przeprowadza na małpach gatunku rezus eksperymenty z przeszczepianiem głów. Ostatnio ekipa telewizyjna sfilmowała przebieg takiej operacji. Doświadczenia R. J. White'a są w 70-75 proc. udane. Nawet bez ochrony immunologicznej niesamowity stwor — głowa i tułów pochodzą od różnych osobników — utrzymuje się przez kilka dni przy życiu, może jeść i wydawać głos, zachowuje wzrok, słuch i węch, reaguje na bodźce zewnętrzne. R. J. White, który jest ojcem 16 dzieci i praktykującym katolikiem, był niewątpliwie przystojnym mężczyzną, na specjalnej audycji, poświęconej omówieniu dotychczasowych wyników i dalszych perspektyw eksperymentu z transplantacją głów. Lekarz nie kryje, że po udokonaeniu techniki operacyjnej chciałby przejść do doświadczeń na człowieku. Już w tej chwili R. J. White posiada tysiące zgłoszeń ludzi, którzy gotowi byłiby zapłacić każdą cenę za przeszczepienie swej starej głowy na zdrowe, młode i piękne ciało. Wielu poważnych uczonych na Zachodzie z niepokojem zwraca jednak uwagę na to, iż ambitny poczytanie z Cleveland całkowicie nie zdaje sobie sprawy z niesłychanych moralnych i etycznych konsekwencji swego makabrycznego doświadczenia, które prócz problemów technicznych kryje również trudne problemy humanitarne. (PAT)

Autobus powietrzny

„Myślę, że już pod koniec tego roku wystartuje „IL-86” — przyszły autobus powietrzny (airbus) Związku Radzieckiego” — powiedział w wywiadzie prasowym naczelny konstruktor tego samolotu pasażerskiego, G. Nowosziłow.

Oczywiście, że na tym nowym czteroturbinowym odrzutowcu wprawier wystartują oblatywacze, a przedtem przejdzie on jeszcze szereg prób na ziemi. „IL-86” jest dwupokładowa maszyna o długości 56 m i nośności ok. 40 ton, osiągała ma szybkość lotu 950 km/godz. i przeznaczony jest do pasażerskiej obsługi krajowej i średnich dystansów, od 2300 do 4600 km. Na górnym pokładzie, w obszernej komfortowej kabine o przekroju 6 m, będą miejsca w wygodnych fotelach dla 350 pasażerów. W przeciwnieństwie do powszechnie na lotniskach stosowanej praktyki, każdy pasażer będzie mógł zabierać do samolotu i pozostawić go w boksi na dolnym pokładzie, co przy wysiadaniu zaoszczędzi wiele czasu i formalności. Podczas lotu podróżni mogą oglądać filmy lub przez słuchawki śledzić jeden z dwunastu programów słowno-muzycznych nadawanych z taśm.

Nowy samolot wyposażony jest w najnowsze automatyczne aparatury do sterowania i lądowania. Może lądować w warunkach trzeciej kategorii przepisów ICAO — oświadczył naczelny konstruktor, tj. przy zerowej pionowej i poziomej widoczności. Oblicza się, że „IL-86” pozwoli skrócić łączny czas pobytu pasażerów na lotnisku wyjściowym i docelowym z obecnych średnio dwóch godzin, do 30 minut. (S)

„Lucie” — najstarsza kobieta świata

„Lucie” — szczątki kobiety australopitka, liczące sobie trzy miliony lat oraz odkryta ostatnio w Afryce Południowej czaszka „homo habilis” sprzed dwóch milionów lat, to najciekawsze eksponaty, jakie zaprezentowano w tych dniach na odbywającym się obecnie w Nicei IX Międzynarodowym Kongresie Nauk Prehistorycznych. „Lucie” została odkryta w 1974 r. przez francusko-amerykańską grupę naukowców,

prowadzącą w Etiopii poszukiwania prehistoryczne. Jej szczątki interesują paleontologów, szczególnie, gdyż jest to najstarszy ze znanych szkieletów australopitka, a równocześnie — najbardziej kompletny — odnaleziono bowiem około 40 procentów jej ciała. Tak kompletne są dopiero znalezione szkielety sprzed 50 tys. lat. Badania szkieletu pozwoliły stwierdzić, że należała do kobiety zmarłej w wieku 20 — 22 lat, której wzrost nie przekraczał 1,25 metra. „Lucie” należała do grupy australopiteków typu drobnego, umysłowo bardziej rozwiniętych od ich pobratymców typu dużego.

Druga rewelacja kongresu nicejskiego — licząca dwa miliony lat czaszka „homo habilis” została odkryta w tym roku w jaskini Starfontein w pobliżu Johannesburga przez prof. Filipa V. Tobiasa, który 9 sierpnia powiadomił o tym świat naukowy. Czaszka ta jest pierwszym materialnym świadectwem, że w Afryce Południowej istniał „homo habilis”, który poprzedzał pitkanthropę, uważanego na ogół za pierwszego przaszczurę człowieka. (S)

Cena tytułu naukowego

Któs chciał być utytułowany „dr inżynier”, ktoś inny „dr medycyny”, „doktor honoris causa” czy też prosto — „profesor”. Wyższe zapłacić 30—40 tys. marek, żeby otrzymać dyplom uniwersytetu Oxford, czy też uniwersytetu „Queens” w Belfastie. Dyplomy były jednak równie fałszywe jak tytuły, co zakończyło się aresztowaniem w Frankfurcie nad Menem (RFN) 5-osobowej grupy fałszerzy, umożliwiających tą drogą awans społeczny swoim rodakom. Dobrana piątka, której przewodził handlarz futer Werner Nestmann, zainkasowała, zdaniem władz śledczych, sumę 1,5 miliona marek.

Proces, który rozpoczął się niedawno, potrwa prawdopodobnie parę miesięcy, ponieważ sąd musi przesłuchać ok. 400 świadków, spośród których większość stanowi utytułowani za pieniądze „naukowcy”, pozbawieni obecnie i pieniędzy, i zaszczytów. (PAT)

Trzy lata — jak dla brata

Do kantorki maklerskiego małżonków B. w Monachium uszedł zbroj — dobywszy broni — krzyknął: „Pieniądze albo życie!”. Ofiary wygrzebaby cały zasób groszów, a było tego ledwie 280 marek, do firma chyliła się ku płaceni. Na wtorek nadzany sumy zbroj rzucił rewolwer i zapłakał. „Wyście biedni, ja mam biedny, musimy sobie pomagać. Zróbcie mi przysięgę, uwierzycie polskie”. Po czym wyjął pistolet, że jest cudzoziemskim „gasterbelterem”, z zawodu „kantar”, ma 25 lat, przed roktem stracił pracę, nie dostaje już zasiłku dla bezrobotnych, od 3 dni nie ma fart, a za dorobek zarobione pieniądze kupił dziecinną strażak, by utworzyć sobie nim drogę do wzięcia, gdzie będzie miał wikt i dach nad głową. Ofiary napadu wzięły się rozszalać nad ciężkim kryzysowym losem biedaka, pani B. nakarmiła zbroj czekoladą, zaś pan B. położył mu 50 marek i zaprowadził w stronę znajomych, którzy mają większe sumy. Pozegnanie było rzewne. Napastnik obiecywał: „Gdy stane na nogi, zaproszę was do mego kraju na darmowe wczasy”. (PAT)



Zespołowe pranie w guinejskiej uści Macenta. Tymi czynnościami zajmują się, jak widać, wyłącznie kobiety. Z suszeniem nie ma kłopotu. Wystarczy położyć bieliznę obok na trawie, a afrykańskie słońce dokona reszty pracy. CAF — Camera Press

„Nawiedzona”

Pani Grosso, jasnowidka z Turynu, twierdzi, iż od lat jest w kontakcie telepatycznym z „poziemskimi” istotami, które przenikają na ziemię wskutek dysocjacji nieustannie odradzających się cząsteczek materii. Nieudziwiałe istoty ponoć posiadają super — na Bermudach oraz na pustyni Gobi. Fakt ten tłumaczy tajemnicę „przekleśtego trójkąta” obszaru Bermudów, na którym wydarza się często katastrofy samolotów, katastrofy statków itp. Przyczyną tych wypadków rzekomo są „rychy” pojazdów kosmicznych przybywających względnie opuszczających „bazy”.

Przybyłszy poziemscy ostrzegali w ub. r. panią Grosso, iż ziemia będzie przeżywać fale silnych wstrząsów i zwrócili się za jej pośrednictwem z apelem do wszystkich mieszkańców Ziemi o zachowanie braterstwa i unikanie wojen. (M.D.)

Mieszaniec ras i narodów: Malezja

Kraina cyny, sprzeczności i sułtanów

Kiedy cudzoziemiec przybędzie do malezyjskiej stolicy — Kuala Lumpur, gospodarze chętnie opowiedzą niezbyt odległą historię, z której wynika, że stolica federacji zawdzięcza swe powstanie... cynie. Można byłoby Kuala Lumpur, a być może również Malezję takiej, jaką jest dziś. Całe to nowoczesne miasto — z doskonałym układem komunikacyjnym, z jego nowymi alejami i drapaczami chmur, wiadukami, willami na przedmieściach, z jego parkami, świątyniami — zbudowane zostało na pagórkowatym terenie czerwonego koloru, na którym jeszcze niedawno wydobywano drogiecenną rudę.

POCZĄTEK CYNOWEJ EPOPEI

Przed nieco ponad stu laty rozciągała się tu nieprzebita dżungla. W 1830 roku ówczesny sułtan Mohamed z Selangoru wysłał swych wnuków, radzów Dżumalę i Abdullaha, aby wraz z dwoma biznesmenami chińskimi zbadali „zielone pole” nad rzeką Kelang. Podjął ten krok w związku z krańcowymi pogłoskami, iż znajdują się tam niezmiernie bogactwa. W nieprawe wzięto udział 87 chińskich geologów i górników, z których tylko 18 ocalało po malarii i innych chorobach. Pozostali członkowie ekspedycji na zawsze pozostali w dżungli...

Ale ci co powrócili przedstawili dowody świadczące, że rejon w którym rzeka Kelang łączy się z rzeką Gombak, jest bogatszy w zasoby cyny niż jakikolwiek znane dotychczas złoża światowe. Wiadomość ta szybko rozleciała się po świecie. Rozpoczęła się prawdziwa „gorączka cyny”. Mimo wieści przetrzących się niebezpieczeństwo jakie groziły w dżungli, udawali się tam setki i tysiące przedsiębiorczych ludzi, jak rwaław awanturnicy i kombinatory różnego autoramentu. Oni to właśnie ustanowili „prawo siłniejszego” w rywalizacji o uzyskanie najbogatszych parceli i terenów, swobodnie „prawo dżungli” w dżungli.

13 STANÓW. 9 STANOWÓW

Zafascynowani pogłoskami o bogactwach wkrótce przybyli tam pierwsi kupcy angielscy, a w ślad za nimi — kolonialna administracja. Przywrócony został porządek i spokój. Jednakże bogactwo czepane z wydobywania cyny płynęło do metropolii, podczas gdy skłóceni sułtanowie zadowalali się niewielką częścią dochodów, jaką zostawiali im nowi władcy.

Podczas okupacji japońskiej, w okresie II wojny światowej, narody malezyjskie prowadziły zorganizowaną walkę, która w 1957 roku przyniosła im niepodległość. 31.VIII.1957 r. podjął sułtan Kedahu ustąpił miejsca sułtanowi Kelantanu.

MIESZANKA (JUŻ) NIE — WYBUCHOWA

Łączna powierzchnia Federacji Malezji wynosi blisko 333 tys. km kwadratowych, z czego na Półwyspie

Malezyjskim znajduje się 132 tys. km kwadratowych, zaś reszta na Borneo, którego wschodnią część należą do Indonezji i nazywa się Wschodni Kalimantan. Malezja ma łącznie 11.750 tys. mieszkańców, z których ponad 10 mln mieszka na Półwyspie Malezyjskim, czyli w Malezji zachodniej, stanowiącej przedłużenie Półwyspu Indochińskiego, wdzierające się daleko na południe, między Pacyfikiem a Oceanem Indyjskim.

Rdenni mieszkańcy — Malajowie stanowią 46,3 proc. ludności, Chińczycy 34,1 proc., Hindusi 9 proc., reszta — pozostałe narodowości (w tym rdzenna ludność Kalimantanu). W stolicy i większości pozostałych miast kultura etniczna jest nieinna. Np. w Kuala Lumpur 70 proc. mieszkańców jest narodowości chińskiej i oni wywierają własne zasadnicze wpływ na życie gospodarcze-handlowe, jak też atmosferę w mieście.

W ciągu dziesięciu ostatnich lat w Malezji zaszły głębokie przemiany w stosunkach między ludnością różnych ras, narodowości i religii. Zmiany te w przeszłości wydawały się nie do pomyślenia. Handel, banki, przemysł i pozostałe funkcje sterujące w firmie chińskiej, musi być chińskim. Obecnie coraz więcej jest mieszanych spółek chińsko-malajskich. W administracji natomiast większość stanowia Malajowie.

Oficjalne stanowisko władz Federacji sprządza się do „malajów”, „Indusi” i „Chińczycy” — „wszystkich”. Niemniej istnieje pewien rodzaj samorządnej historycznego podziału obywateli — kolonialna administracja, przywrócony został porządek i spokój. Jednakże bogactwo czepane z wydobywania cyny płynęło do metropolii, podczas gdy skłóceni sułtanowie zadowalali się niewielką częścią dochodów, jaką zostawiali im nowi władcy.

A JEDNAK — MALEZJA...

Ważnym pytaniem: „do jakiej narodowości należą?” większość odpowiedź, że są Malezyjczykami i że Malezja jest ich ojczyzną, dopiero po dalszym naleganiu można usłyszeć o malajskim, chińskim, czy hinduskim pochodzeniu przodków. Z federacji, której po uzyskaniu niepodległości sceptycy wrócili krótki żywot z uwagi na antagonizmy rasowe, narodowe, religijne itp., obecnie stworzona została wspólnota której mieszkańcy — krocą drogą do szybkiego i dostępnego postępu.

Oczywistą sprawą jest, że podstawą realizacji założenia nowego planu są cyna, kauczuk oraz olej palmowy. Są to produkty, którymi Malezja zaspokaja 40 proc. światowego zapotrzebowania i które przynoszą największe dochody kasie państwowej.

WŁADYSŁAW KNYCPEL (Kuala Lumpur — PAP)



23-letnia Miety Rowa odtwarza postać dla wielu kinomanów niezapomnianej Marilyn Monroe. Film ma tytuł „Good-bye Norma Jean”. CAF — Keystone

Wiadomo, że amerykańska kampania wyborcza posiada tradycyjnie wiele elementów widowiska cyrkowego i „show-businessu”. Jest zawsze szeroko zakrojona operacja reklamowa, mająca na celu sprzedaż produktu jakim jest... kandydat. Pod opakowaniem „najbardziej” (dla wyborcy) atrakcyjnym. Stąd też koniecznie staje się dla polityków pozyskiwanie sympatii wyborców przez szpikowanie swych programowych wywodów anegdotkami i dowcipami. W nadziei, że w ten sposób nawiążą kontakt z publicznością...

Od tej reguły nie odstępują też w obecnej kampanii wyborczej kandydaci na prezydenta i wiceprezydenta USA. I tak np. Robert Dole, „Numer Dwa” stawkii republikańskiej, niezmiennie swe przemówienie rozpoczyna „dobrą anegdotką”, stale ta sama... o niedźwiedziu (??). No, ale nie. „Niedźwiedź przychodzi do

Z amerykańskiego cyrku wyborczego

banku, zamknął piętodolarowo. Barman waha się, chowa banknot i wydaje mu pięciocentową monetę. Po chwili próbuje w miściem nawiązać rozmowę. „Czy wiecie, że u nas niewiele widać niedźwiedzi”. Na co niedźwiedź odpowiada: „Nie w tym dniuowego wobec takiej ceny za jedno piwo”.

Di dykteryjka „dla ubogich” wywiera jednak wśw efektu u prostodusznych Amerykanów. Wszędzie gdzie przemawia „Bob” Dole, po tym wstępie tłum wybuchu śmiechem, po czym mówca może już przystąpić do bardziej poważnych tematów.

U „demokratów” — Walter Mondale — kandydat Nercio na wiceprezydenta, obrał odmienną nieco formułę przemówienia. Aby lepiej zaaktywować obóz „republikańskich” przeciwników, powiada: „republikański daliśmy sobie, czego nigdy dotąd nie widzieliśmy — dwóch prezydentów i trzech wiceprezydentów w ciągu dwóch lat i to w jednych tylko wyborach”.

W tym samym czasie prezydent Gerard Ford przygotowuje się do wywiedzenia do mających się wkrótce odbyć telewizyjnych dyskusji z Jimmy Carterem, które — jak się powszechnie przypuszcza — odegrają decydujący wpływ na rezultat listopadowych wyborów. Według Rosalyn Carter, żony kandydata demokratsy, Ford zaangażował nawet sobowtóra Jimmy Cartera, aby moc lepiej przyzwyczaić się do bliskiokłowego replikowania na ataki i argumenty rywali. Ten „sparring partner” w osobie sobowtóra ma ponad punkt po punkcie rozwijać program wyborczy „demokratów”, aby w ten sposób trenować prezydenta w ich kontrowersjach i atakowaniu własnymi argumentami.

Rzszab wyborczy prezydenta odrzucił tę rozpowszechnianą wersję. (S)

Poparcie II Apelu Sztokholmskiego

Społeczeństwo miasta i gminy Gódkap udzieliła powszechnego poparcia Apelowi Sztokholmskiemu.

W większości zakładów pracy odbyły się masówki, na których przyjęto rezolucje...

Zebrało już 3482 podpisy na poparcie Apelu. Akcja zbierania podpisów trwa. (nił)

Przedstawiamy W trosce o spokój

Przez Rajgród (woj. łódzkie), gdzie sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W okolicy Rajgradu znajduje się osiem statków ośrodków turystycznych...

szertant Herbaczewski — i po swojemu interpretuje prawo. Zdarza się na przykład, że ktoś nas uśmiecha...

Trzeba pogodzić interesy zwolenników różnych form wypoczynku...

Takie pojmanstwo świąta i ludzi daje efekty. Od trzech lat, w rejonie pracy sierżanta Herbaczewskiego...

— To, że nie było pożaru jest uspokajającym oddechem. Od czasu ORMO z Nadleśnictwa Rajgród...

Krew — darem życia

Ob. Kazimierz G. z Zambrowa otrzymał rachunek za abonament telefoniczny za luty bieżącego roku...

W odpowiedzi na złożoną reklamację w sprawie kwoty 121,50 naliczonej w rachunku za m-c V br. wyjaśniamy, iż kwota naliczona została prawidłowo...

Kowal zawinił ślusarza powiesili

kartki z rozmowy m/m i odcinki za nadane telegramy omyłkowo włożono do koperty innego abonenta...

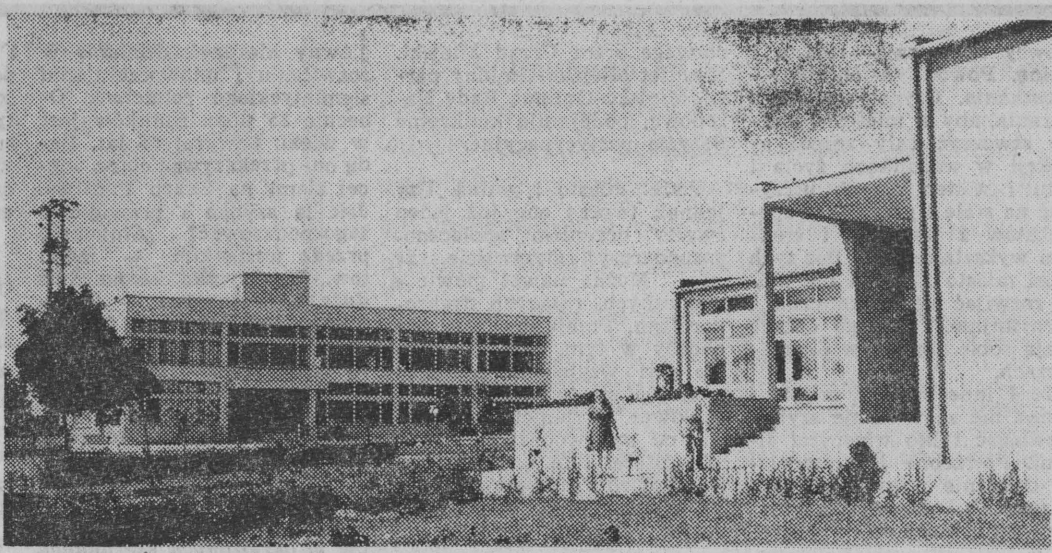
Dnia 13. VIII. 76 r. ob. K. G. złożył do WUT w Łomży odwołanie nie płacąc w dalszym ciągu niesłużnie doliczonej do rachunku kwoty...

Jednostki gospodarki społecznej i instytucje i organizacje społeczne polityczne oraz inne zakłady pracy składy zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”...

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy w Łomży, z siedzibą w Wysokim Mazowieckim, powstała 1 lipca ubr. po zintegrowaniu powiatowych spółdzielni...

Wynika to z niedoinwestowania poszczególnych zakładów, z przestarzałego parku maszynowego...

Wieloletnia działalność Woje-wódzki Ośrodek Koordynacji Przewozów PKS...



W województwie łomżyńskim Usługi po roku

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy w Łomży, z siedzibą w Wysokim Mazowieckim, powstała 1 lipca ubr. po zintegrowaniu powiatowych spółdzielni...

Wynika to z niedoinwestowania poszczególnych zakładów, z przestarzałego parku maszynowego...

Wieloletnia działalność Woje-wódzki Ośrodek Koordynacji Przewozów PKS...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W jesiennym szczycie Koordynacja przewozów samochodowych zadaje egzamin

Od lipca tego roku rozpoczął w Suwałkach działalność Woje-wódzki Ośrodek Koordynacji Przewozów PKS...

Nasze generalne zadanie to pełna realizacja hasła „Maksymalne wykorzystanie przebiegu i ładowności gwarancja osiągnięcia pozytywnych wyników ekonomicznych transportu samochodowego”...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

co, gazie, kiedy

KINA W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM

Łomża „Milenium” — „Cztery muzikierowki”, prod. panamski.

Łomża „Pazdźernik” — „Droga Łaz” prod. franc. (od lat 15).

Grajewo — „Szczęśli”, prod. USA (od lat 15).

Kolno „Britanie” w niezbyt przystępnie, prod. ang. (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — „Papiery księżycy”, prod. USA (od lat 15).

Zambrow — „Powrót tajemniczo blondynki”, prod. franc. (od lat 12).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Merkury” — „Kasztka, miłośnik”, prod. włoski.

Augustów — „W upojeniu noc”, prod. USA (od lat 12).

Elk „Polonia” — „Chinatown”, prod. USA (od lat 12).

Elk „Zorza” — „Dzień szakala”, prod. ang. (od lat 15).

Giżycko — „Dyskryt urok burżuazy”, prod. franc. (od lat 15).

Goldap — „Romans jakich wiele”, prod. włoski (od lat 18).

Mikołajki — „Świat dzikiego zachodu”, prod. USA (od lat 15).

Olecko — „Wielki układ”, prod. polski (od lat 15).

Pisz „Stolica” — „Sandakan”, prod. japoński (od lat 15).

Ruciane Nida „Gaj” — „Morderstwo w Orient Expressie”, prod. ang. (od lat 15).

Ruciane Nida „Związkowiec” — „Asolvent”, prod. USA (od lat 15).

Legny — „Legenda o Paulu i Paulu”, prod. NRD (od lat 15).

Węgorzewo — „Dom”, prod. jugosłowiański (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

Ambilne zamierzenia

Gmina Bakalarzewo (woj. suwalskie) ma wszelkie możliwości stania się, w najbliższych latach, gminą wysokotowarowego rolnictwa...

1200 ha ziemi uprawnej z PZP. Stworzyć odpowiednie warunki do racjonalnego jej zagospodarowania...

W zakresie produkcji zwierzęcej nasza obsada bydła na 100 ha znacznie odbiega od średniej wojewódzkiej...

Zakładany wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich wymagać będzie zwiększenia ilości stanowisk w budynkach inwentarskich...

Dużą szansę w intensyfikacji rolnictwa i zwiększeniu produkcji żywności w gminie mają zespoły rolników indywidualnych...

Notował: AL. BERESEWICZ

„Latający talerz” nad Elkiem

W jakimś czasie po zachodzie słońca, na pewnym odcinku nieba, mieszkańcy Elku mogli obserwować silnie świecący obiekt...

Ostatnio, w Zakładach Płyt Wodociągów w Suwałkach odbyły się ćwiczenia...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

W tym celu sierzant sztandarowy MARIAN HERBACZEWSKI jest komendantem posterunku MO...

PROGRAM I 1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

PROGRAM II 1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

PROGRAM III 72.80 MHz

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

PROGRAM IV 70.01 MHz

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00